

PRZELAZO
CZYTELNIĄ MBP

proces zwyrodnialca • To jest Polska, którą kocham!

tygodnik Podlaski
www.kontakty-tygodnik.com.pl

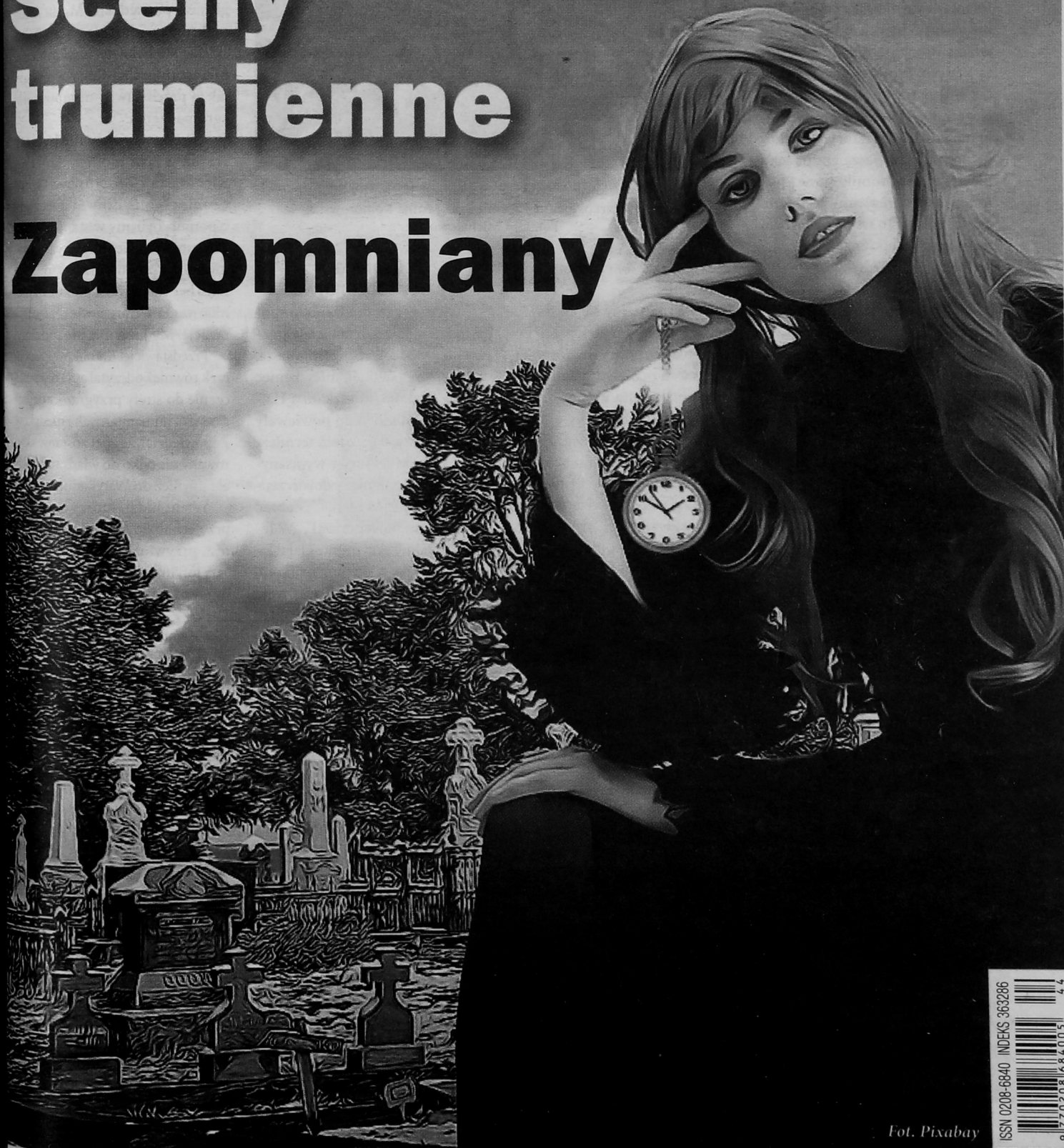
KONTAKTY

44 (2029)

31 października 2021

cena: 3,50 zł (z VAT 8%)

Sceny trumienne Zapomniane



Fot. Pixabay

ISSN 0208-6840 INDEKS 363286



**Matki oraz Jolanta Kwaśniewska i Anna Komorowska nad granicą. Protest pod strażnicą w Michałowie:
„Miejsce dzieci nie jest w lesie!”**

W lesie zbierajmy grzyby, nie ciała!

Granica śmierci

Setki osób z całej Polski przyjechały w sobotę, 23 października do Michałowa na protest pod hasłem „Matki na granicę. Miejsce dzieci nie jest w lesie!”. Przyjechały też były pierwsze damy, Jolanta Kwaśniewska i Anna Komorowska, by odczytać apel do władz, który podpisały z Danutą Wałęsą. Protestujących powitał burmistrz Michałowa Marek Nazarko: – Witamy w gminie dobrych ludzi, ludzi, których obchodzi los innych. Nasza gmina jako pierwsza uruchomiła punkt pomocy. I otrzymaliśmy wsparcie z całej Polski. To wsparcie jest dla nas ważne! Matki mają siłę i muszą być wysłuchane!

Protestujący, pierwsze damy, przedstawiciele organizacji pozarządowych dziękowali samorządowi Michałowa za zorganizowanie punktu pomocy uchodźcom, za palenie zielonego światła nocą, za pokazanie innym, co można zrobić w czasach kryzysu humanitarnego na granicy.

Burmistrz Nazarko zapewnił, że nikogo nie musi namawiać do pomocy, chętni zgłaszają się do pracy sami.

– Jesteśmy tu dlatego, by chronić to co mamy najlepsze, czyli nasze człowieczeństwo i wzywamy rządzących, straż graniczną i wszelkie możliwe organizacje do tego, by wpuściły organizacje humanitarne i medyków na granicę – mówiła jedna z organizatorek przyjazdu do Michałowa Joanna Stańczyk.

Jolanta Kwaśniewska z Anną Komorowską były w punkcie pomocy i zobaczyły, jak wielka ilość darów została zgromadzona.

– Musimy zrobić wszystko, by służby medyczne, organizacje humanitarne i dziennikarze zostali wpuszczeni do strefy – stwierdziła Jolanta Kwaśniewska.

Danuta Wałęsa, Jolanta Kwaśniewska i Anna Komorowska wystosowały apel, by rząd, który sam nie pomaga, pozwolił na udzielanie pomocy medycznej i prawnej organizacjom humani-



Protest w Michałowie. Wśród zgromadzonych burmistrz Michałowa Marek Nazarko, Joanna Kwaśniewska i Anna Komorowska.

Fot. UM Michałowo

tarnym i lekarzom w strefie przygranicznej.

– Nie zgadzamy się na stawianie nas, kobiet i matek w roli obserwatorek rozgrywanego się na naszych oczach dramatu. Państwo polskie ma wystarczająco dużo instrumentów, by oddzielić tych, którzy niosą zagrożenie, od tych, którzy potrzebują pomocy. Nie zgadzamy się na stygmatyzowanie uchodźców i wykorzystywanie ich tragedii do bieżących celów politycznych – odczytała fragment apelu Anna Komorowska.

Granica człowieczeństwa

Podczas zgromadzenia wypowiadali się przedstawiciele grupy krakowskiej, grupy trójmiasta, grupy wrocławskiej, mieszkanki pod Olsztyną, mieszkanka Hajnówki. Nad głowami powiewały transparenty, flagi z folii termicznej i kawałki tektury z wypisanymi hasłami: „Granica człowieczeństwa”, „Granica śmierci”, „Zabrać ludzi z lasu natychmiast!”, „W lesie zbierajmy grzyby, nie ciała!”.

– Dziękuję kobietom, matkom, pierwszym damom za przybycie

do Michałowa. To bardzo ważne dla nas, że nie jesteśmy sami. My, samorząd Michałowa wspieramy dzieci, kobiety, migrantów, którzy przebywają w lasach. A miejsce dzieci nie jest w lesie! To piękne hasło, które będziemy głosić – powiedziała Maria Ancpiuk, przewodnicząca Rady Miejskiej w Michałowie, najsłynniejsza przewodnicząca Rady w Polsce, jak ją przedstawiły organizatorki zgromadzenia.

– Sytuacja nigdy nie była tak zła jak w tym momencie – mówiła Marta Górczyńska z Grupy Granica – Mieliliśmy 500 wezwań o pomoc, byliśmy w stanie pomóc 280 osobom. Nie jesteśmy przygotowani, by pomóc wszystkim. Tam musi być skierowana pomoc humanitarna. Tam muszą wjechać organizacje. My już sobie nie radzimy!

Przedstawiciel Katolików i Kościoła również odczytał apel o wypuszczenie do strefy przygranicznej organizacji humanitarnych i medyków. Zapowiedział, że apel zostanie skierowany nie tylko do władz polskich, ale również do Watykanu.

Wielu ludzi, którzy w sobotę przyjechali do Michałowa na protest, przywiozł paczki z żywnością lub ubraniami do punktu pomocy. (UM)

To jest Polska, którą kocham

Popularny w regionie internauta podpisujący się Exen, który mieszka w strefie objętej stanem wyjątkowym, na swoim profilu regularnie publikuje zdjęcia okolicy, obrazujące, jak mieszkańcy starają się pomóc migrantom, blakającym się po lasach. W sobotę, 23 października, zamieścił na Twitterze zdjęcia przydrożnych krzyży, obok których na drzewach wiszą białe reklamówki z dużymi czerwonymi krzyżami. Zawierają one rzeczy, które mogą pomóc uchodźcom przetrwać trudne warunki.

„Nie wiem, kto to zrobił, ale jeszcze nie wszystko stracone w tym kraju. (...) Normalnie aż się wzruszyłem”, napisał pod zdjęciami.



Pod fotografiami pojawiły się komentarze, że postępowanie mieszkańców terenów objętych stanem wyjątkowym przywróciło im wiarę w ludzkie dobro. „To jest Polska, którą kocham”, brzmiał jeden z komentarzy.

Stanem wyjątkowym objętych zostało 115 miejscowości w województwie podlaskim oraz 68 w województwie lubelskim. Został ogłoszony na 30 dni, ale 1 października przedłużony o dni 60, do 30 listopada.

KONTAKTY**Tygodnik Podlaski**

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową
na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny)
tel. (86) 216-42-43

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszcuk, tel. 602 383 682
Oddział w Suwałkach:
Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski,
Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki
Rysunki: Waldemar Rukś
Felieton: Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres:
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (86) 216-42-43
Księgowość:
Elżbieta Bączek

Sekretariat i Biuro Ogłoszeń:

Paulina Popiołek, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”
Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: Green Flow Joanna Białecka-Rybacka

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.

Za treść ogłoszeń redakcja ponosi
odpowiedzialność w granicach wskazanych
w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe

Tam, gdzie teraz nad dachami rodzinnego podwórka szumią wysokie drzewa, było puste pole. Moja Mama, mój Tato, moja siostra, brat i ja przyjechalśmy tu z bardzo daleka. Obcy, zdawałoby się, między obcych. Ale za chwilę z garnuszkiem zupy zjawiała się Pani Cyrankowska z synem Heńkiem. Zapytała, czy czegoś nie potrzebujemy. Następnego dnia od Taty usłyszałem: Wardowsy, Żbikowsy... Tak, jako dziecko, poznawałem nazwiska następnych sąsiadów. Serdecznych, życzliwych ludzi. Nie byliśmy obcy...

Moja Mama odeszła bardzo dawno. Mój Tato szesnaście lat temu.

Gdy na ich grobach zapalam lampkę, mijają mnie ciepłym, życzliwym skinieniem głowy, uściskiem dłoni, serdecznym słowem córki i synowie sąsiadów, których już nie ma; moje koleżanki i koledzy z córkami i synami. Tak jest co roku, tak będzie i teraz...

Gdy o tym myślę, wiem, jak ważne było, że tam, gdzie przed laty było puste pole, a teraz szumią wysokie drzewa, nigdy nie słyszałem słów pogardy, wrogości, nienawiści wobec innego człowieka. Nawet wtedy, gdy sprawy z jednym z nich poplątały się tak, że musiał je rozsądzić sąd. I siostra, i brat, i ja, każde z nas słyszało od Mamy i Taty przy wyjściu do szkoły, sklepu lub kościoła, oddzielne napomnienie: „Pamiętaj, masz mu mówić >dzień dobry<!”. Musiał swoim dzieciom przykazywać podobnie, bo jego syn Kazik, nasz rówieśnik, był w tym samym czasie naszym kolegą i jest nim do dzisiaj.

Kiedy więc zapalam znicz na mogiłach Mamy i Taty, nad którymi szumi potężny, stary dąb, jest we mnie radość z więzi, zmniejszająca smutek ich nieobecności...

WŁADYSŁAW TOCKI



Fot. pixabay

**REPORTAŻE ŚLUBNE
TANIEJ NIŻ MYŚLISZ**

PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto gabs ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

■ Więcej o ponad 120 tzw. łóżek covidowych w Hajnówce, Mońkach i Zambrowie w najbliższych dniach zapowiada wojewoda podlaski. Dodatkowo od 2 listopada więcej łóżek dla chorych z covid-19 będzie w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku. We wtorek, 26 października, w podlaskich szpitalach dla zakażonych koronawirusem było 960 miejsc, w tym 670 zajętych. Na prawie 80 respiratorów przeznaczonych dla chorych na covid-19, zajętych jest już 45.

■ Ponad 1,2 mld zł na inwestycje drogowe, wodno-ściekowe, w infrastrukturę turystyczną, sportową, projekty związane z edukacją i kulturą trafi do samorządów w województwie podlaskim, poinformował na konferencji prasowej wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski. Z największych podlaskich miast Białystok otrzyma 45,6 mln zł, Łomża 37,8 mln zł, Suwałki 29,9 mln zł.

■ Zdecydowany sprzeciw wobec faktu niehumanitarnego traktowania migrantów, którzy zostali zatrzymani na terytorium RP i w sytuacji zagrożenia ich zdrowia i życia bez umożliwienia im skorzystania z międzynarodowych standardów i procedur, siłą wypychani są z terytorium naszego państwa, wyraziła w specjalnym stanowisku Rada Miasta Białystok w poniedziałek, 25 października większością głosów. Radni domagają się w nim także dopuszczenia akredytowanych dziennikarzy, lekarzy, prawników i tłumaczy na teren objęty stanem wyjątkowym.

■ W obronie więźniów politycznych na Białorusi manifestowało w Białymstoku kilkadziesiąt osób. W białoruskim więzieniu od miesięcy przetrzymywani są liderzy Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys i Andrzej Poczobut. Dzień później, w poniedziałek, 25 października mieszkający w Polsce Białorusini protestowali przed zakładem IKEA we wsi Koszki (gm. Orla). Twierdzą, że mają informacje, iż koncern kupuje duże ilości białoruskiego drewna, co wzmacnia finansowo reżim Łukaszenki.

■ Za Pomnik Historii uznana została część Tykocina. W całej Polsce jest ponad 100 Pomników Historii, m.in. rezerwat archeologiczny w Biskupinie, Stocznia Gdańska, Jasna Góra w Częstochowie, Stare i Nowe Miasto w Toruniu, a w Podlaskiem Kanał Augustowski, kościół św. Rocha w Białymstoku oraz meczety i mizary w Kruszynianach i Bohonikach.

MYŚL TYGODNIA

Gdy człowiek umiera, nie pozostaje po nim na tej ziemi nic, oprócz dobra, które uczynił innym

Jan Kiepura

Koronawirus się rozpiera



12 nowych zakażeń, 517 osób przebywa na kwarantannie w powiecie wysokomazowieckim, wykonane zostały tylko 52 testy! To dane z poniedziałku 25 października. Dzień wcześniej (24 października) było w powiecie 14 nowych zakażeń, jedna osoba zmarła (miała choroby współistniejące), na kwarantannie przebywało 600 ludzi. Koronawirus stwierdzono u nauczycielki i uczennicy Szkoły Podstawowej w Ciechanowcu. W tej szkole uczniowie siedmiu klas zostali skierowani na kwarantannę i korzystają z nauki zdalnej.

Wcześniej lekcje zdalne były w szkołach w Bruszewie, Sokołach, Czyżewie, Wysokiem Mazowieckiem, Nowych Piekutach.

Gwałtownie rośnie liczba nowych zakażeń koronawirusem w całym Podlaskiem. Testy potwierdziły 804 nowe przypadki w środę, 27 października. To o prawie 250 więcej, niż dzień wcześniej i najwięcej od listopada ubiegłego roku. Ostatniej doby w naszym regionie zmarło 13 zakażonych osób.

Nasze województwo od kilku tygodni zajmuje trzecie miejsce w Polsce w ilości zakażeń. Lekarze wiążą to z niskim stopniem wyszczepienia mieszkańców.

Od 4 marca 2020 r., gdy wykryto w Polsce pierwsze zakażenie covidem, potwierdzono 2 990 509 przypadków. Zmarło 76 672 zakażonych.

Dramatyczne sceny przygraniczne

37 nielegalnych imigrantów (35 mężczyzn i 2 kobiety, wszyscy dorosli) przewoził busem Polak (27 lat) mieszkaniec województwa wielkopolskiego. Gdy patrol Straży Granicznej zatrzymał samochód do kontroli wsi Grabowiec (gmina Bielsk Podlaski), migranci, by się z niego wydostać i ewentualnie uciec, zaczęli go demolować. Na miejsce zostały wezwane dodatkowe patrole SG oraz policjanci z Bielska Podlaskiego, którzy udaremniili ucieczkę migrantów.

Jak podaje rzeczniczka SG ppor. Anna Michalska, od początku roku na granicy z Białorusią funkcjonariusze SG zatrzymali 313 osób, które pomagały w nielegalnym

przekraczaniu granicy. Na granicy z Litwą 44 osoby. Tzw. kurierzy są różnej narodowości, wśród nich skuszeni dużymi pieniędzmi Polacy.

Od 2 września w 183 miejscowościach Podlaskiego i Lubelskiego obowiązuje stan wyjątkowy. Według Straży Granicznej, od początku roku było prawie 26 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy polsko-białoruskiej, w tym 14,2 tys. w październiku. Dane te, ze względu na zakazy, nie są weryfikowane przez żadne niezależne źródła.

Przy granicy w Podlaskiem do dzisiaj z wycieńczenia, zimna i chorób, zmarło 7 cudzoziemców.

Znaki czasu:

■ Potępił we wspólnym oświadczeniu na forum ONZ łamanie praw człowieka przez białoruski reżim przedstawiciele 45 krajów, w tym Polski, USA, UE i Japonii w poniedziałek, 25 października. Dodatkowe oświadczenia, potępiające Białoruś za wykorzystywanie migrantów do celów politycznych wygłosiły Unia Europejska oraz grupa państw basenu Morza Bałtyckiego.

■ 334,6 tys. dzieci urodziło się w minionych 12 miesiącach w Polsce. To najmniej od końca II wojny światowej, wynika z danych GUS. Także to, że w ostatnich 12 miesiącach o 204 tys. osób więcej zmarło, niż się urodziło.

■ 6 zł na butelkę droższa ma być wódka, 5 zł na paczkę papierosy, 26 groszy na butelkę piwa w nowym roku w wyniku podniesienia przez rząd akcyzy, także na tzw. nowatorskie wyroby tytoniowe, czyli hitsy do podgrzewaczy iqos.

■ Rządowa telewizja próbując zohydzić Donalda Tuska w oczach opinii publicznej wyrwanym z kontekstu hasłem „für Deutschland”, powtórzyła je już 97 razy. Ostatnio przy okazji debaty w Parlamencie Europejskim i wystąpienia Mateusza Morawieckiego. „W sumie to nawet zabawne, że operacji 'für Deutschland' patronują ministrowie Schreiber, Rau, Szefernaker i Müller. Taki gruppenführer Wolf 2.0”, napisał na Twitterze szef PO.

■ Zmian w polskim godle chce Ministerstwo Sprawiedliwości, podlegające Zbigniewowi Ziobrze, który domaga się, by w koronie na głowie orla znalazł się krzyż.

■ Więcej ślubów cywilnych, niż kościelnych zawartych zostało w 2020 r. w Krakowie, pierwszy raz, odkąd istnieje tam Urząd Stanu Cywilnego.

■ Po przyjeździe pijanej córki (33 lata) do domu w Giżycku, ojciec zadzwonił na policję i kazał jej się przynajmniej, że jechała samochodem pod wpływem alkoholu. Gdy córka nie chciała tego zrobić, miał ją na oku do przyjazdu policji, która potwierdziła 1,5 prom. alkoholu w organizmie.

■ Pierwszego w Europie „pasażerskiego drona” skonstruował Polak Tomasz Patan. Konstrukcja wyszła z fazy prototypu i trafiła do seryjnej produkcji. Klienci zamówili już 12 egzemplarzy. Podobne do drona „urządzenie latające” zabiera jednego pasażera (pilota).

Nękanie „niewygodnego dla władzy”

Przez te dwa lata nie postawiono konkretnych zarzutów (wobec prezesa NIK Mariana Banaś – red.), natomiast mamy nieustanne przecieki, mamy zatrzymanie również członków rodziny Mariana Banaś, mamy przeszkukania, rewizje. Mamy wszystko, co nosi znamiona nękania jednego z najważniejszych urzędników w państwie polskim – mówił podlaski poseł Konfederacji Robert Winnicki na konferencji prasowej, zorganizowanej przed budynkiem Prokuratury Regionalnej w Białymstoku.

Winnicki uważa, że Banaś jest „twarzą jedynej tak naprawdę instytucji, która jest w stanie realnie kontrolować rządzących z tego, co robią”. Przypomniał, że kilka dni temu prezes NIK oświadczył publicznie, że dysponuje oświadczeniami osób, które miały nakłaniać do składania fałszywych zeznań obciążających jego i jego rodzinę i zapowiedział wniosek o powołanie sejmowej komisji śledczej.

Posł powiedział dziennikarzom, że składa pismo do szefowej białostockiej prokuratury regionalnej z żądaniem informacji na ten temat.

– Czy i jakie nieprawidłowości były w toku tego postępowania, czy dochodziło rzeczywiście do takich wydarzeń, jak nakłanianie świadków do składania określonych zeznań i żądam tego w trybie dostępu do informacji publicznej – precyzował.

Uzasadniał, że Marian Banaś jest osobą publiczną, a postępowanie dotyczy człowieka, który „jest niewygodny dla władzy”.

– To moje pismo jest z żądaniem udzielenia odpowiedzi w trybie pilnym, tym bardziej, że w Sejmie leży już wniosek o zdjęcie immunitetu Mariana Banaś – powiedział Winnicki. Zapowiedział, że jeśli w krótkim czasie nie dostanie odpowiedzi, uda się do prokuratury ponownie, już w trybie interwencji poselskiej.

Przed oświadczeniem o nakłanianiu świadków do składania przeciw niemu fałszywych zeznań za wypuszczenie z aresztu, prezes NIK Marian Banaś ogłosił raport o Funduszu Sprawiedliwości, którym zawiaduje Zbigniew Ziobro. Z raportu wynikało, że niezgodnie z prawem wydane zostało aż 280 mln zł.

Życzę ministra, który pracował...

– Życzę ministra edukacji, który pracował w szkole choć 10 lat, który jest praktykiem, a nie teoretykiem, który nie jest politykiem. Życzę ministra, który ma otwarty umysł i nie boi się różnorodności. Ministra, który słucha rozmówcy, nie jest arogancki, który szanuje drugiego człowieka niezależnie od jego płci, wyznania czy światopoglądu – życzyła nauczycielom prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży dr Ewa Chłodzińska z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

W czasie spotkania w Oddziale, Złotymi Odznakami ZNP za wieloletnią i wyróżniającą działalność zostali uhonorowani: Alicja Dobrowolska ze Szkoły Podstawowej w Miastkowie, Alina Górka z Bursy Szkolnej nr 2 w Łomży, Jolanta Lubak z Bursy Szkolnej nr 1 w Łomży, Joanna Ciborowska z SP w Miastkowie, Hanna Stec z SP nr 1 w Łomży i Jan Palczewski z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wiźnie.

Dyrektor Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP w Łomży Aleutyna Kołos wyróżniona została

odznaką Zasłużony Organizator Kultury, Sportu, Turystyki ZNP przyznawaną przez Zarząd Główny ZNP za szczególne osiągnięcia w działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej.

Medal za 50 lat przynależności do ZNP przyznany został Halinie Szumowskiej.

Ponad 60 lat przynależności do ZNP osiągnęli: Stanisław Chmielewski, Halina Gerwat, Teresa Głazewska, Jan Karczewski, Wanda Krasuska, Zofia Nalewajko i Eugeniusz Nalewajko.

Statut Związku nie przewiduje odznaczeń za tak długą przynależność, ale Zarząd Oddziału obdarował jubilatów pamiątkowymi dyplomami i upominkami.

Do łomżyńskiego Oddziału ZNP wstąpiło 21 młodych nauczycieli z Łomży i sąsiednich miejscowości.

Nauczycielskie uroczystości wzbogacił wykład dr Marii Bauchrowicz-Tockiej „Wymarzone szkoły, czyli o szkolnictwie okresu międzywojennego w Łomżyńskim” oraz program artystyczny uczniów Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży, przygotowany pod kierunkiem Urszuli Wiskiej.

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ
NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIE

Łomża na Expo 2020 w Dubaju

Dwie łomżyńskie rodzinne spółki branży spożywczej, Edpol i TMT, prezentowały się w czasie Tygodnia Podlaskiego w Pawilonie Polskim światowej wystawy Expo 2020 w Dubaju, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Edpol specjalizuje się w sosach i przyprawach. TMT w serach żółtych i topionych.

Bezpłatne autobusy, linia specjalna

Zgodnie z zarządzeniem prezydenta Łomży, 1 listopada (Wszystkich Świętych) Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji wprowadza bezpłatne przejazdy oraz linią specjalną, by łatwiej było dotrzeć na łomżyńskie cmentarze. Autobusy linii specjalnej kursować będą w mieście co 25 minut. Wszelkich informacji całą dobę udziela dyspozytor MPK, tel. 86 216 03 35. Warto skorzystać z miejskiej komunikacji, ponieważ dojazd na cmentarze, a zwłaszcza zaparkowanie pod nimi samochodu jest praktycznie niemożliwe.

Co z podatkami w Łomży?

Miasto może być zmuszone do wyrównania stawek obowiązujących podatków. Powodem jest między innymi wzrost cen towarów i usług, cykliczne podnoszenie płacy minimalnej, ale także wzrost cen energii, za którą miasto w 2022 roku będzie musiało zapłacić ponad 4 miliony złotych więcej. Podatki nie były u nas podnoszone od 2013 roku, zapowiedziała skarbnik Łomży Elżbieta Parzych.

Na sytuację finansową miasta wpłynęła także polityka rządu wobec samorządów. Z informacji ministra finansów już wiadomo, że wysokość subwencji i udziałów w podatku PIT będzie w 2022 roku niższa o prawie 5 milionów złotych.

Nowe stawki podatków miejskich nie są jeszcze znane, ale Elżbieta Parzych zapewniała, iż podwyżka nie będzie drastyczna.



Fot. pixabay

Społecznik sercem i czynem



Honorową odznaką „Za zasługi dla województwa podlaskiego” doceniony został Józef Babel, społecznik, współorganizator i główny realizator dorocznych kwest na ratowanie zabytkowego cmentarza w Łomży (dziesiątki ocalonych pereł cmentarnej architektury), wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, skromny, rzeczowy i życzliwy człowiek. Wręczył mu ją podczas posiedzenia Rady Głównej TPZŁ wicemarszałek województwa podlaskiego Marek Olbrys, co przyjęte zostało owacją na stojąco. Kilka lat wcześniej taką samą odznaką zostali uhonorowani przez ówczesnego marszałka Jerzego Dworzeńskiego rodzice Józefa Babela. Jabłko padło tuż przy jabłoni!

W 2014 roku Józef Babel został uhonorowany Doroczną Nagrodą Marszałka Województwa Podlaskiego za Szczególne Dokonania w Dziedzinie Kultury.

Szczerze gratulujemy!

Koszyk „spożywczy” Kaczyńskiego 2011 i 2021

10 lat temu Jarosław Kaczyński zrobił zakupy w sklepie, by pokazać, jaka drożyzna jest w Polsce rządzonej wtedy przez Platformę. Koszyk Kaczyńskiego w marcu 2011 roku kosztował 55,60 zł. Tyle prezes PiS zapłacił za chleb, cukier, mąkę, ziemniaki, jabłka, 10 jaj i pierś z kurczaka w osiedlowym warszawskim sklepie. Rachunek został wysłany do ówczesnego premiera Donalda Tuska z listem, w którym ów-

czesny szef klub PiS Mariusz Błaszczak apelował o walkę z drożyzną.

„Od wielu miesięcy polskie rodziny doświadczają serii drastycznych podwyżek cen żywności. Chleb, ziemniaki, jabłka, kurczaki, cukier, jajka, kasze – czyli podstawowe produkty spożywcze kupowane na co dzień przez miliony Polaków biją rekordy cen. Seria podwyżek sprawiła, że większość domowych budżetów pochłaniają

koszty zakupu żywności, której ceny wciąż rosną”, zwracał uwagę Błaszczak w liście, w którym apelował, by premier natychmiast wprowadził pakiet proponowanych przez PiS zmian, by walczyć z wszechobecną drożyzną.

Jak sprawdził „Fakt”, sklepu, w którym zakupił prezes PiS, już nie ma. Dziennikarze wybrali się do podobnego obok domu Kaczyńskiego na Żoliborzu. I dokonali poniższego zestawienia:

Produkt	Koszyk Kaczyńskiego 2011	Koszyk Kaczyńskiego 2021	Różnica w cenie	Różnica w procentach
Chleb	2,80 zł	4,25 zł	+1,45 zł	+52%
Pierś z kurczaka 1 kg	20,60 zł	39,48 zł	+18,88 zł	+91%
Cukier 2 kg	13,20 zł	9,60 zł	-3,60 zł	-28%
Mąka 1 kg	2,90 zł	5,90 zł	+3 zł	+103%
Ziemniaki 2,5 kg	5 zł	8,10 zł	+3,10 zł	+62%
Jabłka 1 kg	4 zł	8,22 zł	+4,22 zł	+105%
RAZEM	48,50	75,55 zł	+27,05 zł	+56%



Oto laureatki konkursu kulinarnego „Naleśnik”, zorganizowanego przez Muzeum Mleka w Grajewie (od lewej strony w pierwszym rzędzie): Magdalena Zemelka – III miejsce, Agata Chrostowska – II miejsce, Paulina Duzik – I miejsce i Weronika Salachowska – wyróżnienie. Laury w konkursie mają wartość samą w sobie, ponieważ przewodniczącym jury był

znany w Polsce kucharz, autor książek i programów kulinarnych, Jacek Kuroń (drugi od lewej w drugim rzędzie). Towarzyszą im pozostali członkowie jury Bogumiła Kuroń (z lewej) oraz Anna Mroziwska i Adrian Konopka. A trzeba wiedzieć, że komisja konkursowa brała pod uwagę aż cztery kryteria: smak, oryginalność, sposób podania oraz prezentację.

POWIAT KOLNEŃSKI

62 miliony złotych na lepsze życie



Prawie 62 miliony złotych dotacji otrzymają gminy powiatu kolneńskiego z programu Polski Ład. Co za te pieniądze chcą zrobić?

Starostwo otrzymało 15 milionów złotych. „Te pieniądze wykorzystamy na przebudowę drogi powiatowej w Jurcu i na modernizację przychodni zdrowia w Kolnie, przy ulicy Milewskiego. Reszta będzie przeznaczona na budowę lądowiska przy

Szpitalu Ogólnym w Kolnie. Przy tak dużej dotacji nie musimy dokładać dużo z powiatowej kieszki”, mówi starosta kolneński Tadeusz Kłama.

Stawiski będą mieć do dyspozycji 10 milionów złotych. Doliczyc do tego 10 milionów starostwa na drogę powiatową w gminie Stawiski i robi się 20 milionów.

„To wszystko jest na drogi. Dzięki temu przebudujemy, roz-

budujemy i wyremontujemy drogi do 10 naszych miejscowości”, informuje burmistrz Stawisk Agnieszka Rutkowska.

Gmina Grabowo 9 500 000 zł przeznaczy na rozbudowę i przebudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, stacji uzdatniania wody i oczyszczalni ścieków.

Gmina Kolno za 8 075 000 zł przebuduje i rozbuduje gminne drogi.

Gminie Mały Płock 1 010 000 wystarczy na przebudowę mostu na rzece Skrodzie we wsi Kąty.

Gmina Turośl 7 396 487 wyłoży na modernizację i rozbudowę infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej.

Kolno 10 800 000 zł wystarczy na przebudowę stadionu miejskiego z infrastrukturą.

Zgoda buduje

329 338 euro unijnej dotacji otrzyma Szczuczyn, a Mariampol na Liwie 329 338 euro dzięki współpracy i wspólnym projektom wsparcia lokalnych przedsiębiorców. Polegać będzie ono, między innymi, na udostępnieniu pomieszczeń i sprzętu do prowadzenia działalności w szczególności początkującym, zaczynającym działalność w gminie Szczuczyn lub obszarze przygranicznym. W tym celu Szczuczyn wybuduje Centrum Rozwoju Przedsiębiorczości (wkład własny 58 118 euro). Mariampol natomiast wyremontuje istniejący budynek i zaadaptuje na Centrum Informacji Biznesowej i Turystycznej (wkład własny 30 620 euro).

Miliony na ulice

Ponad 28 mln zł dofinansowania otrzyma Grajewo na modernizację ulic, parking przy Przedszkolu nr 4, w okolicach kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, infrastrukturę na terenach wojskowych, przejętych od Skarbu Państwa.



Świat wokół czarny bez ciebie, mamo

Pogoda pod koniec października nie była zbyt przyjazna spacerom. Chłodny, cięty wiatr zachodni smagał po twarzy, temperatura ok. 4 stopni. Trzeba było założyć zimową kurtkę, czapkę, a nawet rękawice. „Załóż salyk, bo się przestudziś”, przestrzegała mamusia. W walonkach też nie byłoby za ciepło. Poszliśmy zerwać kilka świerkowych gałązek na przyozdobienie grobów i parę garści śnieguliczki, żeby było z czego krzyżyki układać. Mamusia miała jeszcze bibułkowe kwiaty, które wcześniej wykonała, no i rzecz jasna kilka zniczy. Doszliśmy do cmentarza, szarówka, widać coraz więcej migoczących płomyków, sporo krzątających się między nimi przygarbionych postaci. Dochozimy do kaplicy. Tu leży mój miesięczny brat Staś. Mamusia zabiera się za sprzątanie od wyrywania chwastów.

– To twój mały? – zagadnęła sąsiadka.

– Jo, ten pserworodny. A ty do kogo jidziesz?

– A ło, tu ... Toć kele kaplycy leży kśádz Bagynsky. Musi chto łoporządźć grób, boć łon tu rodziny ni ło. – i zabrała się do pracy.

A my na naszej maleńkiej mogile sprzątnąwszy zielsko, zaczęliśmy równiutko układać na brzegach świerkowe gałązki. Potem to, co lubilem: krzyż i inne ornamenty z białych kulek śnieguliczki. Mamusia w zielone pachnące gałązki utykała

gdzieniegdzie kolorowe bibułkowe kwiatki. Wystarczyło już tylko postawić jeden lub dwa znicze i gotowe. Zniczy nie zapalaliśmy jeszcze. Przyszedł na to czas dopiero 1 i 2 listopada.

Przycupnęła nieopodal przy mogile jakaś starsza kobieta i z tobołka wyciągnęła kawałek chleba. Popatrzyła ze smutkiem na grób, położyła na nim tę chlebową pojde i powiedziała: „Naści Jignac, naści. Pozyw se duso cyścowa, abyś głodu duzego pod Nėbzėsko Bramo nie ćerzpsała”.

Obserwowałem jako kilkuletni chłopiec ten chleb na grobie i doszedłem do wniosku, że ów Ignac albo nie słyszał przynuki, albo nie był za bardzo głodny. Mamusia wyjaśniła mi, że duse jedzo dopserku w nocy jek nıcht nė židži. To by się zgadzało, bo rano następnego dnia poważnie na tych grobach już nic nie było.

Niedaleko grób swojego ojca dekorował Staś Annin. Ponieważ wiedziałem, że on mnie lubi, więc śmiało podszedłem i zapytałem: „Stryjku, a kedy łumer ten twój oćec?”

– O... mój Boze, downo, fest downo. Jesce w to wojne bolseżicko. Zeby sėdźoł w chałupse, to moze by jesce zuł. Do chałupy nė zajrzeli. Ale gđe tam! Mózı, ze mu zodne ruske cornuchy kokosów kraść nė bėdo. Złapśuł za židły jı dalejze na bolseżika! Takech jek łon było žėcej.

– Jı co zrobžily?

– Ba... łonı nėly židły, šekeru cy kosy, a te bolseżicke sato-

ny karabžiny jı šable. Położyły głowy. A potem jesce tylu żołnerzów naćely, ze Bżoł Góra, to cało była wtencos czerwono łod krši.

Nie wiedziałem wówczas kim były te straszne „bolseżicke satory”, choć babcia też mi coś o nich opowiadała, ale czułem, że to jakieś potwory.

Szarówka ogarniała i te przygarbione krzątające się przy mogiłach postacie i wysokie sosny pomiędzy nimi. Gdzieniegdzie zamigotały małe płomyki. Potem był jeszcze grób drugiego brata i prababci. Z czasem przybывało ich coraz więcej i więcej...

Teraz ...

w bladej księżycowej poświacie nisko snują się listopadowe mgły powoli cicho nad mogiłami

drżą gdzieniegdzie płomyki małe i cienie się wiją po grobach jakby z tęsknoty jakby z bólu bezgłośnie wołają może w rozpacz

kołysze się światło i mgła coraz gęściej we łzach się rozmywa

ten świat wokół czarny na zawsze bez ciebie Matko

Leszek Czyż

Leman (gm. Turośl)

Konkurs dla rolników

II Ogólnopolski Konkurs Teatrowy z bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym ph. „Rola rolnika, by upadku unikał”, ogłosiła Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Zadaniem konkursowym jest rozwiązanie testu składającego się z 20 pytań. Aby przystąpić do konkursu należy zarejestrować się na stronie bezpieczenstwo.krus.gov.pl i wypełnić formularz. Na adres e-mail, podany podczas rejestracji, zostanie wysłana wiadomość, zawierająca link do aktywacji konta oraz informacje na temat testu. W konkursie może wziąć udział każdy pełnoletni, podlegający w dniu rozwiązywania testu ubezpieczeniu społecznemu rolników. Konkurs trwa do 20 listopada 2021 r. Przy rozwiązywaniu testu liczy się czas. Spośród tych, którzy zdobędą największą ilość punktów w najkrótszym czasie, zostanie wyłonionych 100 laureatów. Otrzymają oni nagrody w postaci myjek ciśnieniowych wartości ok. 500 zł brutto.

Iwona Pagórka

KRUS Białystok



Fot. pixabay

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Był od pierwszego pęta kielbasy

Nie sposób wyobrazić sobie ani tego miejsca pracy, ani lat przełomu XX i XXI stulecia w Czyżewie bez obecności Wojciecha Wtulicha. Wiemy, jak ważny dla wszystkich jest dyrektor, jak wiele dla tego miejsca zrobił, by rozkwitało, by mieszkańcy mieli tu miejsca pracy, z których mogą być dumni. Zaangażowanie dyrektora Wtulicha w sprawy Czyżewa jest nie do przecenienia – mówił dr Emilian Kudyba na oficjalnym pożegnaniu wieloletniego dyrektora Zakładu Sokołów Oddział w Czyżewie Wojciecha Wtulicha.

Nowoczesny zakład Farm Food z wielkim rozmachem (o dużej zdolności ubojowej 1400 sztuk trzody chlewnej i 400 sztuk bydła) od podstaw wybudował w Czyżewie w latach 1991-1993 były minister współpracy gospodarczej z zagranicą Dominik Jastrzębski (rząd Mięczyława Rakowskiego). Produkcja ruszyła w czerwcu 1993 r. i od pierwszej rozebranej w zakładzie świni, od pierwszego pęta kielbasy do piątku, 22 października, dyrektorem był Wojciech Wtulich.



Na biurowcu zakładu pracownicy wywiesili baner z wizerunkiem dyrektora Wojciecha Wtulicha, napisem „Dziękujemy” i symbolicznym sercem

Pierwsze 13 lat dr Emilian Kudyba prowadził w zakładzie nadzór weterynaryjny.

Zakład (od 2000 r. Sokołów Oddział w Czyżewie) był i jest znaczący dla regionu. Zatrudnia prawie 1 000 pracowników z Czyżewa i sąsiednich miejscowości. Hodowcy trzody i bydła mają zapewniony odbiór żywca.

W holu zakładu wisało hasło „Wspaniały Zakład. Wspaniali Ludzie”. Dyrektor Wtulich był sprawnym menadżerem, lubianym i docenianym przez pracowników (nikogo nie pozbawił pracy, pomagał tym, któ-

rzy potrzebowali pomocy). Wiedział, że sukces zakładu zależy nie tylko od nowoczesnych maszyn, ale od ludzi, którzy przy nich pracują.

Odchodzącego na emeryturę dyrektora Wtulicha żegnali pracownicy, senator Jacek Bogucki, burmistrz Czyżewa Anna Bogucka, prezes Grupy Sokołów Bogusław Miszczuk, proboszcz Czyżewa Eugeniusz Sochacki.

Dyrektor Wtulich zamknął kolejny rozdział historii zakładu w Czyżewie. Jego następcą został Krzysztof Michalski.

Szkoły na sprzedaż

Budynki byłych szkół w Gołszach-Puszczu i w Dąbrowie-Dzięcieli wystawione na sprzedaż.

Pierwszy żłobek w Ciechanowcu

Pierwszy publiczny żłobek w Ciechanowcu już otwarty. Z jego opieki korzysta 43 dzieci w wieku do lat 3. Został utworzony na parterze w budynku szkoły. Kosztował 2 mln zł (dofinansowanie: 1,6 mln).

Spotkanie seniorów w Sokołach

Na spotkanie Klubu Seniora zaprasza w czwartek, 28 października (godz. 18.00), Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Sokołach.

Sesja w Wysokiem Mazowieckiem

Sesja Rady Miasta Wysokie Mazowieckie odbędzie się w piątek, 29 października (godz. 11.00), w Urzędzie Miasta.

POWIAT ZAMBROWSKI



Mieszanie mąki i innych składników, wałkowanie ciasta, wykrawanie ciasteczek w formie serduszek, kwiatków, gwiazdek i kręcenie ciasta przez prawie już zabytkową maszynkę do mięsa. A później ciasteczka na blaszki i do piekarnika! Tak dzieci z oddziałów przedszkolnych Szkoły Podstawowej w Srebrnej piekły ciasteczka na zorganizowanych przez Koło Gospodyń Wiejskich Sreberka warsztatach kulinarnych. Na koniec, foto na pamiątkę. Fot. Facebook/ KGW Sreberka



Żołnierskie ślady

Informacji o żołnierzach Wojska Polskiego wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i w II wojnie światowej oraz miejscach ich spoczynku poszukuje Regionalna Izba Historyczna Miejskiego Ośrodka Kultury w Zambrowie. Kontakt, tel. 86 271 01 25 i 664 186 065.

Obrady radnych

Sesja Rady Gminy Zambrów odbędzie się w czwartek, 28 października (godz. 10.00), w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego (pok. 26). Radni gminy Rutki Kossaki rozpoczną obrady tego samego dnia o godz. 9.00 w Urzędzie Gminy. Radni gminy Szumowo spotkają się na sesji w piątek, 29 października (godz. 9.00), w GOK.

Nauczycielskie nagrody

Nagrodę wójta gminy Kołaki Kościelne z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymali: Halina Tymińska, Maria Ożarowska i Henryk Rakoczy, a nagrody dyrektor szkoły: Małgorzata Ostrowska, Grażyna Wiśniewska i Dorota Milewska

Sceny trumienne pstryk w migawce

*„Jak dobrze mi w pozycji tej
W pozycji horyzontalnej
O wieko bębnią krople dżdżu
Kołyszą słodko mnie do snu
Ubogim krewnym trumna wrzyna się
w ramiona*

I już ledwo idzie żona”

Gdy Maciej Zębaty zaśpiewał żartobliwie piosenkę o ostatniej posłudze (taki miała tytuł), dopadło go takie wzburzenie, jak śmie robić sobie klocki ze spraw ostatecznych, że przed linczem uratowało go chyba tylko to, iż kpi sobie z własnego pogrzebu. Ale co tam wymyślony tekst piosenki. Zobaczmy, co „wymyśla” samo życie!

Zakład Fotograficzny w Szczu-
cznie był prowadzony przez 61 lat
przez moich rodziców: Wacła-
wa (mistrza) i Annę (czeladni-
ka) Paszkowskich. Ja, po 3 latach
nauki i egzaminie czeladniczym
w Białymstoku również uzyskałam
uprawnienia do pracy, jednak nie
zdecydowałam się na nią. Byłam
retuszerką i fotografem w ramach
pomocy rodzicom. Zakład dostar-
czał nam wielu emocji i kontaktu
z ludźmi, a niektóre sytuacje zo-
stały zapamiętane na całe życie.

Pstryk: trumienka!

Drzwi otworzyły się z trzaskiem.
Wysoki, barchysty mężczyzna z tru-
dem przecisnął się przez nie, trzy-
mając coś w objęciach. Postawił
brzemię na biurku, odwinął kra-
ciasty czerwono-niebieski koc. Na
biurku stała biała trumienka. Otwor-
rzył... Poprosił o sfotografowanie
martwego noworodka. Pstryk!

Pstryk: pierwszy pogrzeb!

Nigdy nie robiłam zdjęć zmar-
łym. Tymczasem zmarła siostra

przyjaciółki i nie mogłam odmó-
wić. Izba była mała i pełna lu-
dzi. Stałam na krzeselku. Za-
wiódł mnie organizm, trzęsłam
się: nogi w pionie, ręce w pozio-
mie. Przede mną stanął wysoki
mężczyzna. Łokcie oparłam mu
na ramionach, a aparat na gło-
wie. Zdjęcia wyszły.

Pstryk: żywy zmarły!

Zmarł ojciec kolegi. Patrzy-
łam na zmarłego i widziałam,
jak unosi się klatka piersiowa.
Oddychał! Rodzina uspokaja-
ła mnie, że to złudzenie. Rze-
czywiście, później na pogrzebie
sąsiadki widziałam to samo. Fo-
tografowałam wiele pogrzebów,
ale już nigdy nie patrzyłam na
zmarłego.

Pstryk: horror!

Fotografowałam pogrzeb na
wsi w wielkim domu. Trumna ze
zmarłym stała w salonie z roz-
suwanymi drzwiami. Było cie-
pło i cała wieś w salonie. Zwłok
wówczas nie balsamowano, stały

wszędzie rozstawione talerzyki
z octem. Zmarły miał położony
na brzuchu lemiesz. Tata, któ-
ry zatruł się wyziewami, zalecał
ostrożność. Weszłam w kąt salo-
nu, a tam był skumulowany fe-
tor. Szybko wybiegłam na dwór...

Następnego dnia fotografo-
wałam ceremonię w kościele
i na cmentarzu. Już wpuszcza-
no trumnę do dołu, gdy pojawi-
ła się rodzina ze Śląska. Wycią-
gnięto trumnę. Zażyczyli sobie,
by ją otworzyć. Wszyscy odrad-
zali, ale przyjezdna córka by-
ła nieprzejednana. Nie jestem
w stanie opisać, co się działo:
ludzie uciekali i krzyczeli, jak
w najstraszniejszym horrorze.

Pstryk: mucha!

W wypadku zginął dwunasto-
letni chłopiec, syn znajomych.
Wokół trumny siedziały śpiewa-
jące i modlące się kobiety. Na sto-
le ciasto. W pokoju latała mucha,
raz siadała na chłopcu, raz na cie-
ście. „Basia, zjedz ciasta, a może
napijesz się herbatki”, zapropo-

nowała matka chłopca. Odmó-
wiłam.

Pstryk: stypa!

Zmarła moja koleżanka. Zdję-
cia w domu, w kościele, na cmen-
tarzu... Po pogrzebie stypa. Na
stole, na którym stała trumna, za-
gościło jedzenie. Ojciec koleżanki
próbował posadzić mnie przy sto-
le. Powiedziałam, że za chwilę, że
muszę zapalić papierosa. Palłam
na podwórku carmeny jeden po
drugim. Zniecierpliwiony zabrał
mi ostatniego papierosa. Wpro-
wadził mnie do domu. Miejsce
było przy innym stole. Wypiłam
kieliszek porzeczkowego wina.
Nie byłam w stanie nic przelknąć.

Pstryk: pamiątka!

Fotografowałam pogrzeb ne-
stora rodziny. Wszyscy ustawiali
się przy otwartej trumnie: wnucz-
ki, kuzyni, dzieci, dzieci z rodzina-
mi. Masa zdjęć i pozycji. Zdjęcia
miał wykupić syn, który odzie-
dziczył schedę. Mam je do dzisiaj.

BARBARA PASZKOWSKA

Tysiące płonących zniczy, a każdy płomyk, to pamięć o kimś, kto odszedł. Małe światełko, a z nim modlitwa, wznoszą się do nieba... Nasi ukochani i znajomi tuż na wyciągnięcie myśli. Tak blisko, że możemy ich dotknąć sercem...

Cienie mojej ulicy

Idol

Świat mojego dzieciństwa, to lata sześćdziesiąte w Szczuczynie. To ulica Rynek i przylegająca doń ulica Krzywa: brukowane, o spękanych, przedwojennych chodnikach, park z małą drzewkami i piaszczystymi alejkami. W czterech domach mojej ulicy mieszkało 11 rodzin (43 osoby), w trzech przy ul. Krzywej 9 rodzin (42 osoby). Teraz na mojej ulicy mieszkam tylko ja, a na Krzywej 5 osób.

Moim idolem jako trzylatki był dorosły Rysiek Żbikowski, mieszkający w naszym podwórku z rodzicami, braćmi Kazikiem i Antkiem i siostrą Lucyną. Rysiek nie przepuścił żadnej bijatyki ulicznej, za co często trafiał do więzienia. Wtedy postanowiłam pójść w jego ślady. Sprezentował mi pierwszą procę.

Chałowka

Warzywniak na rogu należał do małżeństwa Maciejko. Mieli adoptowanego syna. Maciejkowi była słusznej tuszy, siedziała na schodkach przed sklepem i w upalne dni wachlowała się długą do ziemi spódnicą. Maciejko był chorowity, nabawił się przepukliny w czasie wojny. Jego i innych mężczyzn ze Szczuczyna Niemcy wywieźli na roboty do Kozuch. Po jakimś czasie ich zwolnili. Wrócili do Szczuczyna. Znajomy Żyd Szabsen, dwukrotnie cięższy od Maciejki, nie miał siły iść. Maciejko niósł go na plecach. Dla Niemców była to okazja do żartów i robienia fotografii. Dla Maciejki utrata zdrowia. Maciejko pochodził z Kresów, mówił ze wschodnim akcentem. Chłopcy robili mu psikusy. W nocy stukali w okno i mówili, że chcą kupić kapustę. Zwykle pytał „Odnę chałowku, ili dwie chałowki?” (jedną główkę, czy dwie główki). „Dwie chałowki”, odpowiadali, a on szedł do piwnicy po kapustę. A potem krzyczał budząc sąsiadów „Ty du-reński pomioć, masz na odnu, nie dwie chałowki”!



Autorka w wieku 6 lat z Janińcią

Fot. pixabay

Janińcia

Piekarnia Franciszka Pośpieżyńskiego mieściła się w piwnicy budynku przy Łomżyńskiej 2. Zachodziłam tam z mamą po bułeczki w kształcie zajączka lub kaczki z rodzynkowym okiem. Pamiętam, jak piekarz poruszał się ociężale, nie był młody. Zmarł w wieku 80 lat. Dbał o swoją wiele młodszą żonę Janińcię. Ona była najlepiej ubraną kobietą w Szczuczynie. W domu miała mnóstwo drogich bibelotów, a dywany pokrywały wszystkie ściany i podłogę. Mięso z zupy wyrzucała na podwórko wołając „Wronki, wronki, chodźcie na mięsko”. Sąsiadki były zbulwersowane, bo wiele rodzin było biednych. Janińcia wyszła ponownie za mąż. Pozostała mi pamiątka od pani Janińci, gipsowy, odpustowy piesek-skarbonka.

Całusiń

Był absolwentem podoficerskiej szkoły w Wilnie. Sierżant Broni-

ślaw Piwowarski został wywieziony przez Rosjan w 1940 roku do Bużuluku. Wstąpił do armii generała Andersa. Przeszedł cały szlak bojowy. Często opowiadał o swoich przeżyciach, zwłaszcza o bitwie pod Monte Cassino. Wobec kobiet był szarmancki, kłaniał się „do stopiczek” i całował dłonie każdej, którą spotkał na ulicy, bez względu na wiek, czyli także rączki dziewczynek. Ja przed nim uciekałam i poskarżyłam się jego żonie. Miałam spokój.

Makrelka

Zenon Siegieńczuk mieszkał z rodziną w domu obok nas. Byli przyjaciółmi z moim tatą, a ja ze starszą ode mnie ich córką Zenią. W tej rodzinie był jeszcze Zbyszek, starszy ode mnie 6 lat (jako młody chłopiec zginął w kopalni).

Pan Zenek był kierowcą w Spółdzielni Inwalidów. Rozkłękotanym Starem woził wyroby mydlarskie po całej Polsce. Zawsze roześmiany

i wesoły, wysoki i postawny, żonę Marylę nazywał „Makrelką”.

Gdy mój tata wyjechał na trzy miesiące za granicę, ja jako dwulatka postanowiłam znaleźć sobie zastępczego tatę. Próbowałam „odebrać” tatę pięcioletniej Maryśce Alencewicz. Co z tego, że pan Leopold wziął mnie na ręce, gdy Maryśka szarpała mnie za nogę, a Janek ryczał jak syrena. Pan Leopold miał donośny głos i szorstkie ręce od pracy w polu. Wtedy postawiłam na pana Zenka. Powiedziałam mu kiedyś: „Mam nowe majteczki” i pokazałam mu niebieskie majtki z mnóstwem białych koronek naszytych z tyłu. Pan Zenek natychmiast wziął mnie na ręce i śmiał się pytając: „Basiu, ciekawe czy za kilka lat pokażesz mi majteczki?”. Z powagą potwierdziłam. Stało się to anegdotą rodzinno-sąsiedzką, wielokrotnie powtarzaną. Pan Zenek przypominał mi ją, gdy miałam 19 lat. Słowa nie dotrzymałam...

BARBARA PASZOWSKA

„Cholewiński nie żyje... Ta przerażająca wieść wdarła się w mózgi i przytłacza myśli nasze ciężką udręką. Wbrew rzeczywistości, wprost wierzyć się nie chce, że tej szlachetnej postaci zabrakło i że go wśród nas już nie ma. O śmierci ludzi niezbednych się nie myśli, bo żadne środowisko nie przedstawia sobie swojej egzystencji bez czynnika, który jest jego sercem. Aleksander Cholewiński był z wykształcenia i zawodu prawnikiem i od lat młodzieńczych całą duszą oddawał się pracy społecznej...”

Tak zęgała Aleksandra Cholewińskiego, swojego wydawcę, „Gazeta Łomżyńska”.

Cholewiński zmarł 28 maja 1922 r. Miał 48 lat.

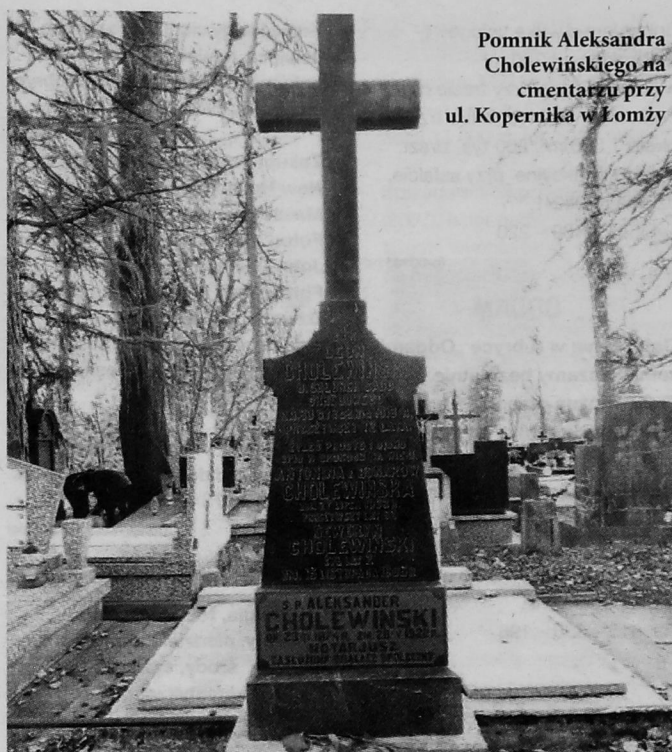
Niezbędny

Po ukończeniu prawa na Uniwersytecie Warszawskim, Aleksander Cholewiński został notariuszem przy Sądzie Okręgowym w Łomży. W czasie I wojny światowej przebywał z rodziną na Ukrainie. W Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Charkowie organizował pracę dla polskich „bieżących”, a jako pełnomocnik utworzonego w 1914 r. Centralnego Komitetu Obywatelskiego, pomoc dla polskich dzieci w guberniach kurskiej i woroneskiej. Jak napisano, „ratował rozsianą tam nędzę polską”. Po wojnie wrócił do Łomży.

„Dla dobra ogółu i ojczyzny wszystko poświęcał, pracę obywatelską uważał za cel swego życia a zarobkowanie tylko za środek utrzymania się przy niemi”, pisała „Gazeta Łomżyńska”.

W 1919 r. został radnym Rady Miejskiej w Łomży i jej przewodniczącym (wówczas nazywanym prezesem). Wspierał wpłatami Towarzystwo Dobroczynności, które prowadziło w mieście przytułek dla starców i kalek. Był prezesem Dozoru Kościelnego i Oddziału Czerwonego Krzyża w Łomży, współzałożycielem w maju 1919 r. Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa w Ziemi Łomżyńskiej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej został w lipcu 1920 r. powołany z inicjatywy biskupa łomżyńskiego Romualda Jałbrzykowskiego Komitet Obrony Państwa. Od razu znalazł się w nim Aleksander Cholewiński. 25 lipca z racji autorytetu w środowisku, został pełnomocnikiem Obywatelskiego Komitetu Wykonawczego Obrony Państwa (OKWOP) w powiecie łomżyńskim. W kraju Komitetowi przewodził generał Józef Haller. Komitet or-



Pomnik Aleksandra Cholewińskiego na cmentarzu przy ul. Kopernika w Łomży

Zapomniany



Nekrolog z „Gazety Łomżyńskiej” z 3 czerwca 1922 r.

ganizował armię ochotniczą. Dzięki Cholewińskiemu, Komitety powstały we wszystkich gminach powiatu. Ludność Łomży oraz sąsiednich wsi włączyła się w obronę miasta. Na forty w Piątnicy dowoziła żołnierzom żywność, rannych przewożono do szpitala.

W pierwszych latach nieodległości brakowało nauczycieli i szkół. Tworzono je w wynajmowanych domach. Cholewiński, jako członek Rady Szkolnej Powiatowej i Komisji Powszechnego Nauczania z łomżyńskim inspektorem szkolnym Henrykiem Rzędowskim jeździł w 1921 r. po wsiach powiatu łomżyńskiego, zachęcał do tworzenia szkół, społecznej ofiarności przekonując, ja-

kim dobrodziejstwem jest bezpłatna nauka dla wszystkich dzieci.

Wydawca

Aleksander Cholewiński był związany z tygodnikiem „Gazeta Łomżyńska”, propagującym program endecji. W listopadzie 1920 r. został z Teodorem Czerwińskim i Władysławem Roszkowskim jego wydawcą. Wówczas redakcja przedstawiała program pisma: „Informować, uczyć, kierować, piętnować złe, pobudzać do czynów społecznych, wykazywać braki, wspomagać dobre zamiary, jednym słowem wszystko czynić, aby społeczeństwo nasze jednoczyć, łączyć i do wspólnych czynów dla dobra Ojczyzny prowadzić”.

W tym czasie Cholewiński był też prezesem Oddziału Czerwonego Krzyża w Łomży, który organizował zbiórki żywności i odzieży dla repatriantów. Tygodnik publikował apele, zachęcające do pomocy: „Ratujmy tych powracających! Nie dajmy, by wyrwawszy się ze szponów bolszewickich, ginęli na ziemi ojczystej!”

Pamięć

Na sesji Rady Miejskiej 8 czerwca 1922 r., pierwszej po śmierci jej przewodniczącego Aleksandra Cholewińskiego, radni zdecydowali o wywieszeniu jego portretu w sali obrad. Aby uczcić pamięć swojego wydawcy, „Gazeta Łomżyńska” zainicjowała ufundowanie stypendium jego imienia. Pierwszymi ofiarodawcami byli Edward Krynicki (5 000 marek) i Jan Kurelski (1 200 marek). Właściciel majątku Wyliny Ruś Tadeusz Mieczysław Skarzyński zamiast wieńca na mogiłę, przekazał 100 000 marek na cele społeczne. Pieniądze te zostały przeznaczone na utworzoną z inicjatywy bp. Romualda Jałbrzykowskiego 10 września 1921 r. Szkołę Rzemiosł, pierwszą w województwie szkołą zawodową.

O tym, jakim był człowiekiem Aleksander Cholewiński, świadczy pożegnanie opublikowane w lewicowym tygodniku „Wspólna Praca” (związana z PPS): „Ś.p. Cholewiński należał do naszych ideowych przeciwników, musimy jednak oddać sprawiedliwość, że w pracy społecznej kierował się tylko dobrem ogólnym, starając się uszanować cudze przekonania i stworzyć grunt do zgodnej współpracy. Te zalety, obok wielkiej prawości charakteru i niezwykłej pracowitości, wyróżniały zmarłego spośród Jego otoczenia i zjednywały Mu powszechny szacunek i uznanie”.

Refleksja

Za siedem miesięcy, 28 maja 2022 roku, będzie setna rocznica śmierci „światłego, zacnego obywatela”, jak w nekrologu pisała Rada Miejska i magistrat Łomży. Pamięci o nim jednak nie zachowaliśmy... Przypominam o tym z refleksją, jak często poszukujemy patronów ulic, szkół, instytucji publicznych wśród postaci dla naszych wsi, gmin, miast (nie negując ich wielkości i zasług) zgodnie z aktualnym wiatrem historii, zapominając o wielkich, szlachetnych, zasłużonych naszej wsi, gmin, miasta.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku
za ekspres!
Nadaj ogłoszenie
w „Kontaktach”
w środę do godz. 12.00.
Ukaże się już
w czwartek rano!

BUDOWNICTWO

**PRODUCENT SIATKI
OGRODZENIOWEJ**
Bramy, słupki,
PANELE OGRODZENIOWE
86/216 22 27, 604 231 333
www.siatki-stal.pl

(fak.0204/2021-o-i)

FINANSE

Pożyczki pozabankowe pod grunty
rolne, bez BIK i weryfikacji baz.
Umowa notarialna, RRSO 36% rok.
Szybko, uczciwie i profesjonalnie 24/h.
Tel. 510 – 908 – 900

(fak/sms)

NIERUCHOMOŚCI

Z powodu choroby zamienię M-3,
IV piętro, ul. Dmowskiego, Łomża,
na M-4 parter. Tel. 603 – 446 – 934

(fak/sms)

Sprzedam działkę usługowo-
mieszkalną 3 200 m²
w Konarzycach przy trasie na
Śniadowo, 500 tys. zł lub trzy po
około 1 000 m², 200 tys. zł/szt.
Bardzo atrakcyjne, przy asfalcie,
działka nr 900/1.
Tel. 535 – 480 – 220

(p-001411-o)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

PRACA

Zatrudnię mężczyznę do pracy
w gospodarstwie.
Tel. 515 – 830 – 196

(p-001451-o)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 42 43

ROLNICTWO

Kupię las iglasty lub liściasty
z gruntem lub tylko drzewo z lasu.
Płatność gotówką.
Tel. 500 – 722 – 472

(fak/sms)

Kupię każdy ciągnik oraz prasę
belującą, nawet do remontu, bez
dokumentów i te w bardzo dobrym
stanie. Tel. 503 – 742 – 572

(fak/sms)

Zakupię ciągniki Ursus, Zetor,
New Holland, Same Landini,
Massey Ferguson, Renault,
Foton, Farmtrac, Deutz Fahr,
John Deere, Pronar, Farmer,
Foton Case itd. Gotówka od ręki.
Dzwonić, pisać. Każdy stan,
z dokumentami i bez, maszyny
rolnicze, ładowarki teleskopowe.
Tel. 660 – 795 – 977

(fak/sms)

Beczkwóz Veenhuis, 8 000 litrów,
stan bardzo dobry. Cena 15 500 zł.
Tel. 791 – 773 – 075

(fak/sms)

TRANSPORT

Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki
– klimatyzacja, DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771

(fak.0046/2021-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice
– soboty, środy,
85 747 – 43 – 63, 602 – 681 – 677

(fak.0071/2021-o-i)

Oferuję transport maszyn rolniczych
autem dostawczym, gm. Zambrów.
Tel. 791 – 773 – 075

(fak/sms)

USŁUGI

Malowanie dachów.
Tel. 668 – 141 – 137

(p-001405-o)

Prezydent Miasta Łomża

podaje do publicznej wia-
domości, że w jego siedzibie
w Urzędzie Miejskim w Łom-
ży, Stary Rynek 14, na tablicy
ogłoszeń wywieszony został
wykaz nieruchomości poło-
żonej w Łomży, przeznaczonej
do oddania w najem.

Tygodnik KONTAKTY
to wydatek na prasę
raz w tygodniu
i wiesz wszystko
o regionie
plus kolorowy
magazyn
telewizyjny
w prenumeracie



wersja cyfrowa
dostępna na:
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Chcesz zamieścić ogłoszenie lub reklamę w „Kontaktach”?

Zadzwoń, napisz

nasi przedstawiciele pomogą, doradzą:

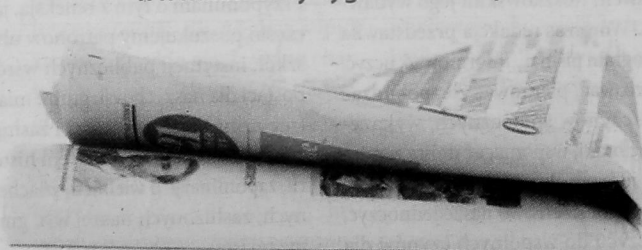
tel. 86 216 42 43, fax. 86 216 57 11

kom. 506 448 884

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Wszystkie ogłoszenia i reklamy
zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie

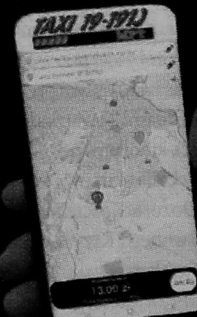
www.kontakty-tygodnik.com.pl



Pobierz aplikację mobilną

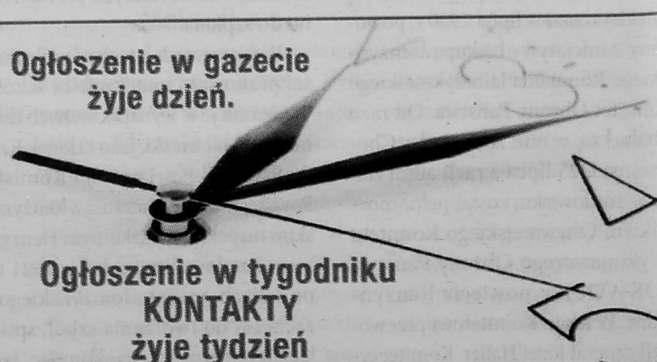


Najlepsza aplikacja w mieście



Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień.

Ogłoszenie w tygodniku
KONTAKTY
żyje tydzień



OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
 Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIŁE

86-225-23-11 85-733-60-26
 29-642-34-61 87-735-13-65
 83-411-91-50 512-853-323
 www.konstal-garaze.pl

Sprzedam Opel Omega, (1996), w dobrym stanie, bogate wyposażenie, tapicerka welurowa, ważne opłaty, benzyna, cena 3 400 zł, tel. 512 – 337 – 469

(o/b)

Sprzedam auto dostawcze Iveco Daily, (2006), 2.5, wywrotka, stan bardzo dobry, kolor biały, cena 37 000 zł, tel. 660 – 636 – 023

(o/b)

Sprzedam Skoda Fabia, (2004), pierwszy właściciel od nowości, benzyna, przebieg 222 000 km, cena 5 500 zł do negocjacji, tel. 862 – 736 – 761

(o/b)

Sprzedam Kia Carens, (2005), benzyna, stan dobry, możliwość zamiany na mniejsze auto, cena 5 000 zł, tel. 693 – 146 – 788

(o/b)

Sprzedam Suzuki Grand Vitara II, (2006), diesel, stan bardzo dobrym, bogate wyposażenie, diesel, kolor czarny, cena 18 900 zł do negocjacji, tel. 507 – 662 – 523

(o/b)

Sprzedam Audi A2, (2001), w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, wszystko sprawne, benzyna, 55 KM, cena 8 500 zł, tel. 881 – 464 – 835

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa B, (1999), benzyna, bardzo niskie spalanie, w dobrej kondycji, kolor czarny, cena 1 399 zł do negocjacji, tel. 668 – 979 – 519

(o/b)

Sprzedam Melex, bez silnika, stan idealny, cena 1 500 zł, tel. 609 – 320 – 169

(o/b)

Sprzedam Mazda 2, (2007), 1.4 benzyna, przebieg 182 000 km, auto na bieżąco serwisowane, sprawna klimatyzacja, dobry stan techniczny, cena 7 900 zł do negocjacji, tel. 797 – 845 – 507

(o/b)

Sprzedam Citroen C3, (2005), auto sprowadzone z Niemiec, opłacone, gotowe do rejestracji, środek czysty i zadbane, benzyna, cena 6 900 zł, tel. 506 – 546 – 584

(o/b)

Sprzedam Opel Corsa, (2002), auto świeżo sprowadzone z Niemiec, opłacone, gotowe do rejestracji, w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym, cena 5 900 zł, tel. 506 – 546 – 584

(o/b)

Sprzedam Mitsubishi Pajero Pinin, (2003), 1.8 benzyna, opłaty ważne jeszcze pół roku, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 507 – 530 – 353

(o/b)

Sprzedam Nissan Note, (2007), w dobrym stanie, bez korozji, zadbane tapicerka, klimatyzacja, wspomaganie, elektryczne szyby, cena 9 000 zł, tel. 513 – 899 – 921

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B5, (2000), auto w dobrym stanie, diesel, 110 KM, przebieg 266 000 km, cena 4 500 zł, tel. 784 – 841 – 661

(o/b)

Sprzedam Peugeot 206CC, (2004), cabrio, wersja limitowana, auto użytkowane przez kobietę, 2 lata w kraju, naprawy robione na bieżąco, ważne opłaty, cena 6 000 zł do negocjacji, tel. 577 – 931 – 550

(o/b)

Sprzedam Toyota Yaris, (2003), 1.3 benzyna, srebrny metalik, elektryczne szyby, klimatyzacja, w bardzo dobrym stanie, cena 6 200 zł do negocjacji, tel. 695 – 289 – 135

(o/b)

Sprzedam Fiat 500, (2008), auto kupione w salonie, ABS, centralny zamek, radio, dzielona tylna kanapa, benzyna, cena 16 800 zł do negocjacji, tel. 510 – 932 – 898

(o/b)

Sprzedam Opel Vectra C, (2003), 2.2 diesel, wymieniony olej i wszystkie filtry, diesel, 125 KM, przebieg 316 000 km, cena 8 000 zł, tel. 667 – 510 – 395

(o/b)

Sprzedam Fiat 126 Elegant, (1997), w dobrym stanie, odpala, jeździ, bez ważnych opłat, benzyna, przebieg 82 000 km, cena 4 000 zł, tel. 881 – 677 – 183

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Lupo, (2000), 1.0 benzyna, stan mechaniczny i blacharski bardzo dobry, klimatyzacja, katalizator, ważne opłaty, cena 4 400 zł do negocjacji, tel. 604 – 402 – 454

(o/b)

Sprzedam Mini Cooper, (2002), 1.6 benzyna, 115 KM, cena 11 000 zł, tel. 505 – 989 – 041

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat B6, (2007), kolor nadwozia czarny, bogate wyposażenie, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 509 – 968 – 550

(o/b)

Sprzedam Toyota Avensis, (2005), 1.8 benzyna, w bardzo dobrym stanie, cena 14 200 zł, tel. 511 – 500 – 335

(o/b)

Sprzedam Toyota Corolla Verso, (2007), 2.2, 177 KM, diesel, wszystko wymieniane na czas, cena 18 000 zł do negocjacji, tel. 660 – 614 – 622

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Passat, (2011), 1.8 tsi, przebieg 181 000 km, stan techniczny bardzo dobry, nadwozie nosi drobne ślady użytkowania, cena 29 700 zł do negocjacji, tel. 692 – 105 – 927

(o/b)

Sprzedam Volvo V40, (2000), 1.9, diesel, opłaty aktualne, klimatyzacja, elektryczne szyby, cena 3 000 zł do negocjacji, tel. 696 – 041 – 337

(o/b)

Sprzedam Volkswagen Golf, (1998), auto sprowadzone z Niemiec, zarejestrowane, wszystko sprawne, benzyna, cena 5 200 zł, tel. 510 – 315 – 694

(o/b)

Sprzedam Smart Forwo, (2003), diesel, w bardzo dobrym stanie, bez korozji, przegląd do października, OC prawie na cały rok, cena 4 500 zł, tel. 502 – 482 – 844

(o/b)

Sprzedam Opel Astra, (1999), 1.6 benzyna, mechanicznie w bardzo dobrym stanie, elektryczne szyby, klimatyzacja, przebieg 152 000 km, cena 2 800 zł do negocjacji, tel. 669 – 160 – 831

(o/b)

Sprzedam Citroen Berlingo, (2008), 1.6 hdi, wersja multispace, pierwszy właściciel w Polsce, przebieg 145 000 km, diesel, 90 KM, cena 11 900 zł do negocjacji, tel. 668 – 856 – 468

(o/b)

Sprzedam Audi A4 B6, (2002), diesel, kombi, 101 KM, przebieg 320 000 km, cena 10 000 zł do negocjacji, tel. 516 – 153 – 043

(o/b)

Sprzedam Honda Jazz, (2004), 1.2 benzyna, auto sprowadzone z Niemiec, zarejestrowane, przebieg 212 000 km, elektryczne szyby i lusterka, klimatyzacja, cena 8 500 zł do negocjacji, tel. 509 – 363 – 392

(o/b)

Sprzedam Skoda Octavia, (2007), 2.0 tdi, 140 KM, przebieg 269 400 km, auto w bardzo dobrym stanie, bez korozji, wnętrze czyste i zadbane, cena 14 600 zł do negocjacji, tel. 663 – 696 – 779

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam krajegę na kółkach z silnikiem, kabel, wtyczka, piła, cena 1 200 zł, tel. 694 – 288 – 955

(o/b)

Sprzedam cieleń HF, 3-7 tygodni, cena 450 zł – 700 zł, tel. 503 – 009 – 752

(o/b)

Sprzedam słomę w kostce, cena 4 zł za kostkę, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam siano w kostce, cena 5 zł za kostkę, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz, 300 litrów, stan bardzo dobry, cena 900 zł, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam obsypnik 5 do ziemniaków, cena 300 zł, tel. 503 – 862 – 612

(o/b)

Sprzedam kabinę do MTZ 82, cena 1 000 zł, tel. 602 – 634 – 044

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy, w bardzo dobrym stanie, mało używany, w pełni sprawny, silnik 7.5 kW, cena 2 700 zł do negocjacji, tel. 516 – 550 – 307

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową Krone Easy Cut, w bardzo dobrym stanie, cała w oryginale, centralne zawieszenie, wałek przekładnika mocy, sprowadzona, cena 19 500 zł, tel. 509 – 628 – 118

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko, 1 100 litrów, z odzyskiem, cena 5 900 zł, tel. 517 – 715 – 348

(o/b)

Sprzedam chwytak do bel Metal Fach, zaczepiany na tył, w stanie dobrym, cena 1 500 zł do negocjacji, tel. 862 – 772 – 936

(o/b)

Sprzedam dojarę przewodową, 3-letnia, cena 9 900 zł, tel. 517 – 715 – 348

(o/b)

Sprzedam pług 3+1 Unia Grudziądz, (2006), niespawany, elementy robocze w dobrym stanie, cena 7 000 zł do negocjacji, tel. 882 – 002 – 882

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Pottinger, cena 6 800 zł, tel. 515 – 767 – 324

(o/b)

Sprzedam pług Kverneland AB-100, (2011), w bardzo dobrym stanie, niespawany, niemalowany, pierwszy właściciel, cena 19 900 zł, tel. 516 – 792 – 678

(o/b)

Sprzedam przyczepę, (1978), z Niemiec, 8 ton, stan bardzo dobry, 100% sprawna, cena 21 800 zł do negocjacji, tel. 662 – 731 – 569

(o/b)

Sprzedam owijkę do bel, stan bardzo dobry, 100% sprawna, likwidacja gospodarstwa, cena 2 950 zł do negocjacji, tel. 531 – 176 – 825

(o/b)

Sprzedam agregat Bomet 2800, szeroki, cena 2 899 zł do negocjacji, tel. 798 – 634 – 097

(o/b)

Sprzedam kosiarkę, świeżo sprowadzona z Niemiec, stan bardzo dobry, szerokość 2,80 m, cena 5 700 zł, tel. 662 – 731 – 569

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna Z-644, (1990), zawsze czyszczony i garażowany, w ciągłym użytku, stan bardzo dobry, cena 15 000 zł do negocjacji, tel. 509 – 973 – 530

(o/b)

Sprzedam agregat siewno-uprawy, stan bardzo dobry, cena 10 900 zł, tel. 880 – 129 – 524

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Amazone, stan techniczny dobry, sprowadzony z Holandii, cena 9 600 zł, tel. 660 – 327 – 522

(o/b)

Sprzedam pług zagonowy Kverneland, zabezpieczenia śrubowe, stan dobry, cena 7 900 zł do negocjacji, tel. 605 – 662 – 333

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Czarna Białostocka, 3,5 tony, w bardzo dobrym stanie technicznym, cały w oryginale, adapter na kolce, cena 4 500 zł, tel. 509 – 628 – 118

(o/b)

Sprzedam bronę talerzową, 2x8, stan bardzo dobry, zero luzów, talerze w bardzo dobrym stanie, cena 2 200 zł, tel. 536 – 778 – 073

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Leboulch, 12 ton, kłapa hydrauliczna, tandem na resorze, zaczep, hamulce olejowe, stan bardzo dobry, cena 30 500 zł, tel. 503 – 069 – 283

(o/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, rocznie kopał 1 ha ziemniaków, cena 11 000 zł, tel. 515 – 753 – 903

(o/b)

Sprzedam przyczepę rolniczą HW601, zarejestrowana, wywrotka, cena 14 500 zł, tel. 664 – 762 – 160

(o/b)

Sprzedam talerzówkę Gregoire Besson SX, (2004), niespawana, hydraulicznie rozkładana, szerokość robocza 4 m, duże talerze, wał strunowy, cena 24 500 zł, tel. 518 – 867 – 636

(o/b)

Sprzedam dmuchawę do siana z silnikiem, cena 1 200 zł, tel. 609 – 320 – 169

(o/b)

Sprzedam paszowóz Kuhn, (2008), 8,70 m, plus nadstawka na 10,70 m, cena 28 500 zł do negocjacji, tel. 513 – 613 – 057

(o/b)

Sprzedam brony 16, stan dobry, stoją nieużywane od 6 lat, cena 1 550 zł do negocjacji, tel. 600 – 550 – 903

(o/b)

Sprzedam gospodarstwo rolne z siedliskiem o powierzchni 7 ha (rolne 5,5 ha + las 1,5 ha), cena 780 000 zł, tel. 606 – 964 – 398 lub 662 – 119 – 780

(o/b)

Sprzedam siewnik Amazone D9, (2009), talerzowy, stan jak nowy, szerokość 3 m, ścieżki, znaczniki, drobny wysiew, cena 34 000 zł, tel. 604 – 167 – 045

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik obornika Gilibert, ładowność 10-12 ton, duża skrzynia, posuw z przekładni, tandem, resorowany dyszel i osie, cena 16 900 zł, tel. 691 – 015 – 890

(o/b)

Sprzedam przyczepę, tandem na resorze, 12 ton, w bardzo dobrym stanie, hamulce pneumatyczne, 2 siłowniki, cena 36 500 zł, tel. 660 – 757 – 644

(o/b)

Sprzedam byczka mięsnego SM, grubej budowy, cały czas na mleku od krowy, cena 1 000 zł do negocjacji, tel. 798 – 758 – 817

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik Warfama N229/1, do kukurydzy, ładowność 13 ton, cena 25 000 zł do negocjacji, tel. 608 – 202 – 389

(o/b)

Sprzedam pług Unia Tur 4+1, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, cena 5 900 zł, tel. 518 – 867 – 636

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz Agrifac 3900 GS, ciągnący, sprowadzony z Holandii, kompletny, sterownik, wałek szerokokątny, cena 22 500 zł, tel. 517 – 976 – 109

(o/b)

Sprzedam agregat uprawowy Unia, 3,70 m, pierwszy właściciel, garażowany, cena 14 500 zł do negocjacji, tel. 663 – 087 – 085

(o/b)

Sprzedam rozsiewacz do nawozów Rotina, 800 litrów, w bardzo dobrym stanie, wałek przekładnika mocy, hydrauliczne lub ręczne otwieranie, cena 3 200 zł, tel. 509 – 628 – 118

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Twoje

„Kontakty” wprost do domu!

Zaprenumeruj „Kontakty” na pocztę albo u listonosza,
a co czwartek otrzymasz je prosto do domu
lub do swojej skrzynki pocztowej!

W prenumeracie taniej (porównaj z ceną w nawiasie):

1 miesiąc 13,00 zł (14,00 zł)
3 miesiące 35,00 zł (45,50 zł)
6 miesięcy 70,00 zł (91,00 zł)
12 miesięcy 135,00 zł (182,00 zł)

Kontakty w prenumeracie zawierają
kolorowy dodatek telewizyjny.

Prenumeratę można zamówić przez
prenumerata.poczta-polska.pl oraz
u listonoszy i w placówkach pocztowych.

W razie potrzeby redakcja służy pomocą,
tel. **86 216 42 43**

lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

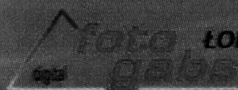


Pobierz e-kontakty z **www.egazety.pl**
i czytaj na komputerze, tablecie lub telefonie.

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**



ŁÓDŹ, STARY RYNEK 16

ŁÓDŹ, DMOWSKIEGO 1B

Kodak Express
Digital Solutions





Piękne brzydkie kaczątko w Szumowie

Czwarty raz rodzice wcielili się w aktorów i wystawili spektakl pt. „Brzydkie kaczątko” dla przedszkolaków i uczniów klas I – III Szkoły Podstawowej w Szumowie. Na przedstawienie zaprosili również dzieci ze Szkoły Podstawowej w Srebrnej. Każdy starannie przygotował się do

swej roli. Uczennice klasy VIII b Wiktoria Zahuska i Julka Zakrzewska wykonały pory roku do scenografii. Doskonale przygotowana scenografia i kostiumy idealnie odzwierciedliły klimat bajki. Dzieci z ogromną uwagą i ciekawością oglądały widowisko. Morał bajki, aby nie

oceniać nikogo po wyglądzie, nie wyśmiewać się i nie dokuczać innym uświadamia dzieciom, że takie zachowania trzeba potępiać. Nagrodą za poświęcony czas i wysiłek były wielkie brawa dla aktorów i uśmiech na twarzach naszych najmłodszych widzów.

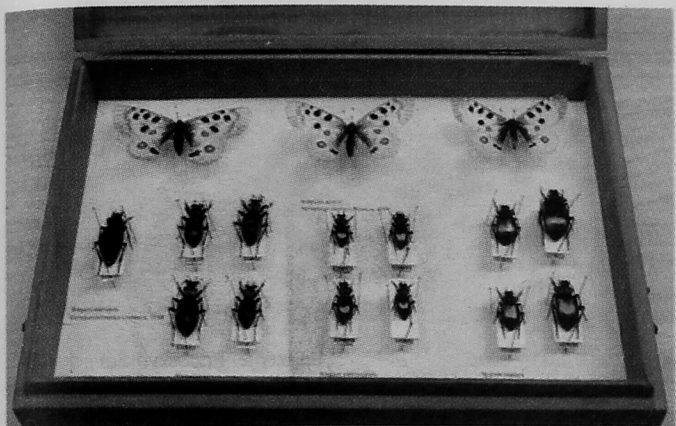
„Złote” małżeństwa gminy Klesze Kościelne



50 lat małżeństwa obchodziło sześć par z gminy Klesze Kościelne: Teodora i Wacław Choińscy z Wnorów Wiech, Jadwiga i Jan Grodzcy z Grodzkich Szczepanowiat, Henryka i Wacław Kalinowscy z Kulesz Kościelnych, Halina i Józef Łuniewscy z Nowego Wykna, Celina i Marian Mościccy

z Gołaszy Mościckich, Maria i Walenty Radłowsky z Nowego Kalinowa. Uroczystość rozpoczęła się Mszą świętą, po której odbyło się spotkanie w Centrum Kulturalno-Edukacyjnym Wsi. Wójt Stefan Grodzki wręczył jubilatom medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, obdarował upomini-

kami i kwiatami oraz życzył dalszych wspólnych lat w zdrowiu. Przy słodkim poczęstunku był czas na wspomnienia. Uczniowie dedykowali Jubilatom wiersze i piosenki. Na zdjęciu: pamiątkowe ujęcie z wójtem Stefanem Grodzkim (pierwszy z prawej) i proboszczem ks. Krzysztofem Konopką.



Pięć takich gablot z okazami preparatów chronionych chrząszczy i motyli, pochodzących z przemytu na polsko-białoruskiej granicy, przekazała podlaska Administracja Skarbowa Uniwersyteckiemu Centrum Przyrodniczego Uniwersytetu w Białymstoku. 181 preparatów owadów próbował wwieźć do Polski Rosjanin. Po analizie eksperckiej okazało się, że 16 z nich, to owady chronione. Sąd orzekł przepadek kolekcji, a przemytnika ukarał wysoką grzywną. Fot. KAS

Zginął kierowca tira spod Łomży

Zginął na miejscu kierowca (36 lat) ciężarówki z powiatu łomżyńskiego, który z niewiadomych przyczyn na prostej drodze uderzył w jadącą przed nim maszynę rolniczą, ciągniętą przez traktor we wsi Stropkowo pod Sierpcem. Kierujący ciągnikiem rolniczym z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala. Dokładne okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratury.

Utarczki na granicy

Dwóch żołnierzy trafiło do szpitala po siłowej próbie przedarcia się grupy około 60 migrantów z Białorusi do Polski w poniedziałek, 25 października. Jeden został uderzony gałęzią, a drugi rzuconym kamieniem, poinformowała Straż Graniczna. Obrażenia były powierzchowne i po badaniach opuścili szpital. Migrantom nie udało przedrzeć się na polską stronę. Dzień wcześniej do Polski w okolicach Usnarza Górnego próbowała przejść grupa 70 osób. Setki migrantów, sprowadzonych z Afryki, Bliskiego Wschodu, Afganistanu na Białoruś jest siłą wypychanych przez białoruskie służby specjalne przez granicę do Polski.

Pijany awanturnik za kierownicą

Ponad 2 promile miał w sobie mieszkaniec (41 lat) powiatu kol-

neńskiego, gdy z fantazją zajechał na własne podwórko. Nie wiedział, że jest już na nim policja, wezwana przez rodzinę, ponieważ wcześniej się awantuował. Oprócz utraty prawa jazdy, sprawy w sądzie za jazdę po pijanemu samochodem bez badań technicznych, odpowie za znęcanie się nad najbliższymi.

Szczęście w nieszczęściu

O szczęściu może mówić kierowca (40 lat) peugeota, który dachował pod Sulkami na drodze Łomża – Ostrołęka. Choć wyglądało to groźnie i karoseria auta nadaje się do kasacji, nic mu się nie stało. Jak podaje policja, wypadł z drogi „z nieznanymi przyczyn”. Poranny szron na polu może sugerować, że nawierzchnie po porannych przymrozkach mogą już być miejscami śliskie i trzeba uważać.

Popił z ojcem i okradł córkę

32-letni mieszkaniec powiatu kolneńskiego odpowie za kradzież mazdy.

„Pił z moim ojcem, a potem ukradł mi zaparkowaną na podwórku mazdę”, zgłosiła kolneńskiej policji właścicielka samochodu. Była pewna kto, ponieważ kradzież zarejestrowała kamera monitoringu, którym była objęta posesja. Uszkodzoną mazdę sama odnalazła przy drodze, niedaleko domu. Złodzieja policja miała w rękach po godzinie. Był notowany z podobnych występów i po nocny w policyjnym areszcie usłyszał zarzut kradzieży w warunkach recydywy.

Zabił Paulinę z Balik, ciało częściowo obdarł ze skóry, rozcłónkował i rozrzucił Rozpoczął się proces zwyrondniałca



Morderca Pauliny. Fot. policja

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku rozpoczął się proces mordercy (21 lat) Pauliny (23 lata) z Balik (gm. Nowogród).

„Będę czekała na sprawiedliwy wyrok sądu, bo rozmawiać z nim nie chcę. Mam nadzieję, że już nigdy nie wyjdzie z za krat i nikt nie będzie musiał przeżywać tego, co ja”, powiedziała reporterowi PAP matka Pauliny, która pojechała do Gdańska na rozprawę.

Miała ze sobą zdjęcie córki oprawione w ramkę. Jak mówiła, Paulina znała się z chłopakiem około 2 lat. Poznali się przez Internet.

„Bywał u nas w domu. Myśmy dużo ze sobą nie rozmawiali. Był skryty, trudno mi powiedzieć, jakim człowiekiem był”, mówiła.

Proces, ze względu na drastyczność sprawy, został utajniony przez sąd.

Paulina pracowała i uczyła się w Warszawie. 7 marca 2020 roku wyszła z mieszkania, które wynajmowała z koleżanką na Białolecie, zabierając swoje osobiste rzeczy. Dzień później, 8 marca, zjawiała się u swojego byłego chłopaka w Nowym Dworze Gdańskim Patryka. Nikt o tym nie widział. Tego samego dnia mama Pauliny otrzymała z jej numeru telefonu esemesa, lecz nie było pewne, czy jego treść była napisana przez Paulinę. Od tego czasu telefon był wyłączony, porta-

le społecznościowe usunięte, a kontakt się urwał. Szukała jej rodzina, policja, komunikaty o jej zaginięciu zamieściły media.

Po jakimś czasie namierzony został były chłopak Pauliny, Patryk. Bez większych podchodów przyznał się do zbrodni. Miał wówczas 20 lat. Wcześniej podejrzewano, że za morderstwem stoi romantyczny, związany z chorobliwą zazdrością. Tymczasem, jak zostało ustalone, od najmłodszych lat wykazywał bardzo dziwne zainteresowania. W internecie zamieszczał rysunki i zdjęcia narzędzi zbrodni i na przykład, odarte ze skóry kobiety. Szukał kontaktu z podobnymi, jak on.

Jeden z jego szkolnych kolegów pod odkryciu zbrodni powiedział dziennikarzom: „Chodziłem z nim do szkoły, ubierał się na czarno, nocą szlała po lasach. Słyszałem, że ćwiartowanie zwłok ćwiczył na zwierzętach”.

Gdy zabił Paulinę, jej ciało częściowo obdarł ze skóry, rozcłónkował i rozrzucił na powierzchni kilometra we wsi Piotrowo koło Nowego Dworu Gdańskiego. Wszystko, co czynił, nagrywał telefonem. Po aresztowaniu i przyznaniu się do makabrycznej zbrodni, Patryk został poddany badaniom psychiatrycznym. Biegli stwierdzili, że jest poczytalny! To oznacza, że może dostać dożywocie.

Mój wnusio nic nie je!

Wnusio ma pięć latek i chlebek zje, mięska nie zje, ciasteczko zje, pierożka nie zje. Jak mu rodzice powiedzą, że ma jeść od razu płacze, główkę schyli. Soczek pije, mleczka nie pije. Lekarze mówią, że zdrowiutki jest, ale taki mizerny, chociaż anemii nie ma.

Katarzyna

Każde dziecko ma okresy lepszego i gorszego jedzenia. Niektórzy rodzice nie zwracają na to większej uwagi i regulowanie ilości zjadanego pokarmu pozostawiają dziecku. Co najwyżej ograniczają pewne produkty lub przygotowują odpowiednie posiłki (np. warzywa na kolację). W ten sposób dziecko uczy się jeść tyle, ile każe mu jego głód.

Inni (częściej rodzice, którzy mają tylko jedno dziecko na głowie) bardzo koncentrują się na jedzeniu. Uważają, że lepiej wiedzą, co i ile dziecko ma jeść, więc nakładają do „jeszcze jednej łyżeczki”. Taki przymus zwykle rodzi opór, który czasem objawia się w postaci biernej, na przykład, odruchu wymiotnego. Ostatecznie tę wojnę przy stole wygrywa dziecko, choć każda bitwa jest bolesna dla obu stron.



Fot. pixabay

Co robić? Jeśli wnuczek jest zdrowy, nie ma anemii, nie choruje sędzę, że najlepiej przestać zajmować się jego jedzeniem. Gdy jeden, dwa dni się przegłodzi, a jeśli przy okazji pojeździ na rowerze, będzie mieć większy apetyt. Istota rzeczy polega jednak na tym, aby na serio nie zwracać uwagi na jego jedzenie. „Już się najadłeś? Dobrze, idź się bawić”. Gdy dorosli zapomną o problemie jedzenia, dziecko też o nim zapomni. Sytuacja ma szansę wrócić do normy.

Jeszcze jedno. Pani sposób formułowania wypowiedzi (spieszczenie wyrazów) każe mi zastanowić się, czy relacje dorosłych i dzieci nie są zbyt infantylne. To jednak osobna sprawa.

DR MARCIN FLORKOWSKI
psycholog



Przysmak podlaski

Panierowane pieczarki w zalewie

Składniki:

- 500 g pieczarek
- bułka tarta
- jajko
- 100 ml przecieru pomidorowego
- olej
- duża cebula
- 100 ml octu
- 2 łyżki cukru
- kilka listków laurowych i ziela angielskiego
- sól, pieprz

Pieczarki umyć i odciąć ogonki. Przełożyć do miski, doprawić solą, pieprzem i zostawić na ok. pół godziny. Po tym czasie wbić jajko i całość wymieszać. Następnie każdą pieczarkę dokładnie obtoczyć w bułce tartej i przełożyć na rozgrzaną patelnię z tłuszczem. Smażyć z obu stron na wolnym ogniu. Usmażone pieczarki przełożyć do naczynia, w którym będą się marynować w zalewie. Przygotowanie zalewy: zagotować wodę, dodać ocet, cukier, sól, ziele angielskie, liście laurowe i chwilę gotować. Na patelni zeszklić cebulę pokrojoną w piórka, dodać do niej przecier pomidorowy i chwilę smażyć. Na koniec wlać na patelnię zalewę octową, wymieszać i odłożyć do wystudzenia. Letnią zalewą zalać pieczarki i odłożyć na noc do lodówki.



Fot. pixabay

Pytanie intymne

Jesteśmy małżeństwem z pięćdziesięcioletnim stażem. Nie dopadamy do siebie tak jak kiedyś. Kochamy się rzadko, mąż jest zniecierpliwiony, a atmosfera między nami stała się napięta. Wiem, że to z mojego powodu, bo w czasie stosunku nie mogę się podnieść. Myślałam, że to coś chwilowego, ale tak jest już dłuższy czas. Jak dochodzi do zbliżenia, kochamy się bardzo krótko, bo ja fizycznie nie jestem do tego przygotowana, nie pojawia się nawilżenie. Dłuższy stosunek sprawia mi ból. Co robić?

Irena

Może być kilka przyczyn, wywołujących trudności w osiągnięciu podniecenia. Niezwykle ważna jest gra wstępna, bo mężczyzna może być gotowy do aktu bardzo szybko, a kobieta potrzebuje czasu na roz-

budzenie. Przy szybkim seksie nie zdąży się podnieść. Pobudzanie dotykem miejsc zmysłowych ciała kobiety, a w sferze płciowej zwłaszcza łechtaczki wywołuje duży wzrost podniecenia, przygotowującego do stosunku. Grą wstępną mogą być pieszczoły. Tego nie można zaniedbywać. Przyczyną spadku aktywności hormonów, odpowiedzialnych za popęd seksualny mogą być także przyjmowane leki albo zahamowania: niepełna satysfakcja ze związku, brak poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, konflikty, dominujące zachowania mężczyzny. Powodzenie i satysfakcja z seksu nie powstaje wyłącznie w momencie zbliżenia. Seks jest dopełnieniem, puentą wcześniejszych relacji kochanków. Gdy są dobre i para pragnie bliskości, to rozluźnienie psychiczne wyzwoli łatwość podniecenia i przeżywania radości.

Lekarz domowy

Córka często skarży się na ból głowy. Jest blada i senna, nie chce jeść. Nic ją nie boli, nie ma podwyższonej temperatury, ale wygląda na chorą. Co to może być?

Anna

Opisane objawy wskazują na anemię. By mieć pewność, należy pójść do lekarza i wykonać badanie krwi (morfologię). Dzieci w czasie

wzrostu i rozwoju potrzebują dużo żelaza. Kiedy go brakuje w pożywieniu, pojawia się niedokrwistość. Badania kontrolne krwi wykonuje się co kilka tygodni. Nawet jeśli anemia minie, trzeba podawać dziecku produkty bogate w żelazo: wątróbkę, mięso, jajka, chleb razowy, suszone morele, fasole i groch. Najlepiej do anemii nie dopuścić, czyli odpowiednio się odżywiać.

Pod paragrafem

Napisałam w domu testament i podzieliłam nasz majątek. O testamentie nie wiedzą nasze dzieci. Znajdą go po śmierci mojego męża i mojej. Czy testament sporządzony w domu, podpisany bez świadków i nie poświadczony w żadnym urzędzie będzie ważny?

Barbara

Bezwzględny warunkiem ważności testamentu jest to, by został sporządzony odręcznie (czyli musi go napisać własnoręcznie spadkodawca) i podpisany. Nieważny będzie testament napisany w komputerze, wydrukowany i własnoręcznie podpisany przez

spadkodawcę. Wspólnego testamentu (w jednym dokumencie) nie mogą napisać małżonkowie (ani dziadkowie). Będzie nieważny, bo testament zawsze zawiera rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci jednej osoby. Jeśli wola obojgu rodziców (dziadków) będzie taka sama, mogą sporządzić dwa odrębne testamenty o identycznej treści. Udział świadków podczas sporządzania testamentu lub poświadczenie w jakimś urzędzie nie mają wpływu na jego ważność. Może to być jednak pomocne w sytuacji, gdy ktoś będzie podważał autentyczność testamentu lub stan psychiczny spadkodawcy w chwili spisania ostatniej woli.

Co widzisz pierwsze na obrazku?



Nie zastanawiaj się, kieruj wyłącznie intuicją, liczy się pierwsze skojarzenie.

Psa: jeśli jako pierwsze dostrzeżesz pyszczek psa, jesteś istotą, największą wartością w życiu jest dla ciebie miłość. Jesteś osobą uczuciową, która potrzebuje czułości niemal jak powietrza. Kiedy nie kochasz i nie jesteś kochana/y, usychasz, wszystko traci sens i zaczynasz się bać. Zakochanie wyzwala w Tobie energię, odwagę i siłę.

Koty: jeśli jako pierwsze dostrzeżesz dwa koty, po życiowych doświadczeniach uważasz, że jako singielka/singiel radzisz sobie znacznie lepiej. Lubisz siebie, nie boisz się samotności, bo jesteś niezależnym człowiekiem.

Uwielbiasz romanse i krótkie relacje. W twoim życiu ogromną rolę odgrywa przyjaźń. Dzięki niej nigdy nie będziesz sam.

Serce: jeśli jako pierwsze dostrzeżesz serduszek, jesteś osobą kochliwą i masz w sobie tyle miłości, że możesz obdarować nią cały świat. Szybko przywiązujesz się do ludzi. Jesteś sentymentalna/y i nawet, gdy zgubisz swoją ulubioną rzecz, potrafisz się długo smucić, a nawet płakać. Uwielbiasz zwierzęta i naturę. Cenisz relacje rodzinne i starasz się o nie dbać. Trudno ci znaleźć partnera, ponieważ masz w sobie dużo miłości, którą dzielisz na kilka osób.



– Polacy żyją dzięki PiS jak bogacze – mówi premier Mateusz Morawiecki na spotkaniu z mieszkańcami.

– Na przykład, kto? – pada głos z sali.

– Na przykład ja.

Kto mieszka w Polsce, ten się w cyrku nie śmieje.

– W kinie kobieta mówi do siedzącego obok mężczyzny:

– Proszę wziąć swoją dłoń i przestać gładzić mnie po udzie! Liczę do stu!

Siedzi sobie na ławeczce dwóch żulików, siorbią wódeczkę, jeden czyta na głos gazetę:

– O! Piszą, że nadchodzi kryzys.

– Kryzys? A niby jak to nas ma dotyczyć?

– Będzie mniej miejsca na naszej ławce...

Kobiety orgazm ma 5 form: 1. Relaksacyjna: Ach, ach, ach. 2. Uległa: Tak, tak, tak. 3. Geograficzna: Tuu, tuu, tuuu. 4. Religijna: O, mój Boże! 5. Kryminalna: Zabiję cię, jeśli teraz skończysz!

Generał wizytuje szpital polowy. Zatrzymuje się przy krzyczącym żołnierzu bez nogi.

– Tylko noga? A tamtemu głowę urwało i nie krzyczy, a ty o takie głupstwo – mówi z przyganą.

– Synu, musimy porozmawiać. Chcę ci opowiedzieć o życiu.

– Ale tato, ja mam już 20 lat i wiem, co to seks.

– Chodzi mi raczej o znalezienie pracy i płacenie za utrzymanie, ty obiboku!

Dwóch przyjaciół wraca późnym wieczorem do domu. Jeden

skarży się drugiemu.

– Wiesz, nigdy nie mogę oszukać żony. Gaszę silnik samochodu i wtaczam go do garażu, zdejmuję buty, skradam się na piętro, przebieram się w łazience. Ona zawsze się budzi i wydziera na mnie, że tak późno wracam.

– Masz złą technikę. Ja wejdź na pełnym gazie do garażu, trzaskam drzwiami, tupię, wpadam do pokoju, klepię ją w tyłek i mówię: „Co powiesz, kochanie, na szybki numer?” Nigdy się jeszcze nie obudziła...

W pewnym wieku „zainteresowanie babkami” zaczyna oznaczać zielerstwo.

– Osoba, która odpowie na moje następne pytanie, ma zaliczone zajęcia i może iść do domu – mówi wykładowca do studentów.

Ktoś z sali rzuca w tym momencie długopis pod nogi wykładowcy.

– Kto to zrobił? – pyta.

– Ja! Do widzenia – odpowiada student.

Żona pojechała w delegację, mąż następnego dnia śle esemsa: „Gdzie są sztucce?”

Przychodzi odpowiedź: „Nocuj w domu!”. Nic z tego nie zrozumiał, machnął ręką, ale następnego dnia znowu pisze: „Gdzie sztucce?”. Znowu odpowiedź: „Nocuj w domu!”. W końcu żona wraca, mąż rozjuszony wita ją w progu:

– Gdzie są te cholerne sztucce?

– Pod naszym prześcieradłem!

Facet budzi się w południe na potwornym kacu. Patrzy, na stole cztery schłodzone butelki piwa i list następującej treści: „Kochanie, wypoczywaj. Jakbyś czegoś potrzebował to zadzwoń. Zwolnię się z pracy i przyjadę”. Zdziwiony pyta syna:

– Co się wczoraj stało? Nic nie pamiętam. Czyżbym wrócił w nocy z kwiatami albo pierścieniem?

– Przyszedłeś o piątej nad ranem kompletnie pijany, awanturowałeś się, a gdy matka chcąc ci rozebrać ściągała ci spodnie, powiedziałeś: „Spadaj dziwko, jestem żonaty!”

– Dlaczego mężczyzna zawsze będzie lepszy od wibratora?

– Bo wibrator nie ma funkcji „wynoszenie śmieci”.

Białystok

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196):

■ „Boeing, Boeing”, sztuka francuskiego pisarza Marca Camoletiego zagrana została w 55 krajach. W 1991 roku doczekała się 17 500 realizacji i została wpisana do Księgi Rekordów Guinnessa jako najczęściej wystawiana francuska sztuka. Spektakl w Auli Uniwersytetu w Białymstoku (ul. Świerkowa); piątek, sobota i niedziela, 29 – 31 października, godz. 19.00. Bilety na stronie dramatyczny.pl i kasa Teatru (ul. Suraska 1, budynek NSZZ Solidarność), tel. 85 74 99 175.

■ Spektakl „Bóg mordu” bywa nazywany teatrem nerwów, ponieważ to właśnie one rządzą bohaterami, a gdy impulsy są silniejsze, na jaw wychodzi mroczna część ludzkiej natury. Przedstawienie w Uniwersyteckim Centrum Kultury (ul. Ciołkowskiego 1N); sobota i niedziela, 30 i 31 października, godz. 16.30. Bilety na stronie dramatyczny.pl i kasa Teatru (ul. Suraska 1, budynek NSZZ Solidarność), tel. 85 74 99 175.

Grajewo

Grajewskie Centrum Kultury (ul. Wojska Polskiego 20, tel. 86 272 29 91):

■ Projekcja filmu „Czarna Dama” i koncert na żywo muzyki z filmu w wykonaniu zespołu „The Consonance Trio”. „Czarna Dama”, to film, którego akcja inspirowana prawdziwymi kryminalnymi wydarzeniami rozgrywa się na terenach przedwojennego Podlasia. W całości realizowany został przez polskich twórców. W filmie, oprócz znanych białostockich aktorów, jak Ryszard Doliński, Adam Woronowicz, Andrzej Beja-Zaborski, Katarzyna Siergiej, Krzysztof Dzierma, występuje łomżyński aktor Krzysztof Zemło (obecnie dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Łomży); sobota, 30 października, godz. 17.00. Bilety na stronie biletyna.pl i w kasie GCK.

Łomża

Filharmonia Kameralna (ul. Nowa 2, tel. 501 609 510):

■ Koncert „Prawykonanie” orkiestry Filharmonii pod batutą Andrea Vitello (Włochy) z solistą, światowej sławy pianistą Karolem Radziwonowiczem (fortepian); czwartek, 28 października 2021, godz. 18.30. Bilety na stronie i w kasie Filharmonii.

Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55):

■ Słynny i kochany przez pokolenia dzieci „Koziołek Matołek” Kornela Makuszyńskiego w adaptacji scenicznej i reżyserii Jarosława Antoniuka. Scenografia: Przemysław Karwowski, Muzyka: Bogdan Szczepański. Choreografia: Jacek Gębura. Animacje: Justyna Sołomianko. Obsada: Beata Antoniuk, Michał Kucharski, Daria Głowacka, Tomasz Rynkowski, Julia Sacharczuk, Rafał Swaczyna; niedziela, 31 października, godz. 11.00 i 17.00. Rezerwacje biletów, tel. 86 216 31 93 i 666 383 704.

Muzeum Diecezjalne (ul. Giełczyńskiej 20A, tel. 86 216 40 02):

■ Wystawa malarstwa Małgorzaty Gorzelewskiej-Namiota pt. „Odcienie bliskości”, niezwykle emocjonalne ujęcie otaczającej nas rzeczywistości, przefiltrowanej przez jej sposób widzenia świata i drugiego człowieka. Twórczość artystki prezentowana była w ponad 50 wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą (Malesja, Ukraina, Niemcy, Belgia, Bułgaria, Macedonia, Chiny, Węgry) i 8 indywidualnych. Dyrektor Muzeum ks. dr Tomasz Grabowski zaprasza na łomżyńską wystawę do 31 grudnia.

Repertuar kin:

■ **Kino „Relax” Grajewo:** 31 października – „Jak rozmawiać z psem”, godz. 16.30 i „Najmro. Kocha, kradnie, szanuje”, godz. 19.00. **Kino „Wrzos” Kolno:** nieczynne. **Kino „Wars” Wysokie Mazowieckie:** 3 – 10 listopada – „Wesele”, godz. 17.00 i 20.00. **Kino MOK Zambrów:** 29 – 30 października – „Jak rozmawiać z psem”, godz. 14.30 oraz „Wesele”, godz. 16.30 i „Venom 2: Carnage”, godz. 19.30; 31 października – „Jak rozmawiać z psem”, godz. 14.05 oraz „Venom 2: Carnage”, godz. 16.00, „Korpo”, godz. 18.00 i „Co robimy w ukryciu”, godz. 19.45; 2 – 4 listopada – „Jak rozmawiać z psem”, godz. 14.30 oraz „Diuna”, godz. 16.30 i „Venom 2: Carnage”, godz. 19.30.

Konkurs • Konkurs • Konkurs • Konkurs



Zambrowskie szopki

Powiatowy Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych ogłaszają Bursa Szkolna nr 1 i parafia Ducha Świętego w Zambrowie pod patronatem starosty zambrowskiego Stanisława Ożlańskiego. Szopki będą oceniane w czterech kategoriach wiekowych: klasy 0 – V, VI – VIII, szkoły ponadpodstawowe i ponadgimnazjalne oraz starsza młodzież ucząca się. Zgłaszać je można indywidualnie i grupowo (maksymalnie 2 osoby). Konkursową szopkę, opatrzoną metryczką (zawierającą imię i nazwisko

autora lub autorów, wiek, nazwę placówki, imię i nazwisko nauczyciela/opiekuna) oraz pisemne zgłoszenie należy dostarczyć do kościoła Ducha Świętego w Zambrowie od 12 do 21 listopada. Organizatorzy proszą o przesyłanie zdjęć (maksymalnie 3), dokumentujących tworzenie szopek na konkurs na adres: wychowawca.bursa@powiatzambrowski.com do 21 listopada. Szczegółowe informacje, tel. 721 840 282 oraz osobiście w godzinach pracy kancelarii parafialnej (7.30 – 8.00 i 17.00 – 18.00).

HOROSKOP tygodniowy

BARAN (21 III – 20 IV): przyszedł taki moment, że czujesz jakby pustkę? A widzisz, że układa Ci się nie najgorzej i jeszcze możesz wspomóc kogoś swoją radą?

BYK (21 IV – 21 V): życie jakby zatrzyma się na moment w ciszy. Potem będziesz patrzeć na świat oczami optymizmu.

BLIŹNIĘTA (22 V – 20 VI): wyjdzie na jaw Twoja romantyczna dusza, delikatność i umiejętność słuchania. Oderwie Cię od ziemi jakiś poryw serca.

RAK (21 VI – 22 VII): ludzi trzeba szanować i doceniać, kiedy Cię kochają i dobrze Ci życzą. Pogódź się z kimś, uśmiechnij się do kogoś, kto na to czeka od dawna.

LEW (23 VII – 22 VIII): zasiej ziarno pod przyszłe sukcesy. Już teraz widać, że jesteś na dobrym kursie!

PANNA (23 VIII – 22 IX): podejmiesz próbę porozumienia się, ale minie trochę czasu, zanim uda Ci się zrozumieć, o co chodzi. Nie uciekaj od prawdy.

WAGA (23 IX – 23 X): mogą być jakieś nieporozumienia. Twoim atutem może być znajdowanie właściwej perspektywy, nie zagubisz się.

SKORPION (24 X – 21 XI): do kogo przychodzi radość? Do tych, którzy mają odwagę marzyć i realizować najpiękniejsze możliwe chwile i przeżycia...

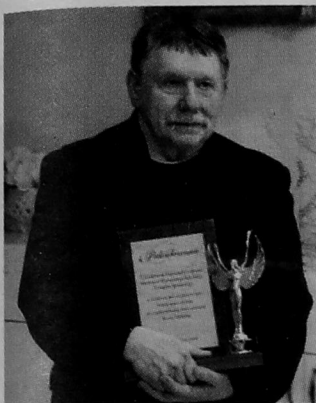
STRZELEC (22 XI – 21 XII): zastanów się, jakiego pragniesz wyniku, w jakim czasie i kto mógłby Ci pomóc. Zamiast brać, co przychodzi, zdecyduj się, czego chcesz.

KOZIOROŻEC (22 XII – 19 I): nie karz się za jedną sprawę wielokrotnie. Umiesz wybaczać innym, wybaczyć też i sobie.

WODNIK (20 I – 18 II): od czujesz przypomnienie o cyklicznej naturze życia, bo Koło Fortuny odwróci niekorzystne sytuacje na Twoją korzyść.

RYBY (19 II – 20 III): coś trwa tak długo, że możesz zrezygnować. Jeśli chodzi o uczucia, wydarzy się coś bezinteresownego.

Zmarł Zdzisław Dziewiątkowski, przyjaciół „Kontaktów”



Ponad 40 lat prowadził zajęcia sportowe z dziećmi i młodzieżą z tenisa stołowego i lekkiej atletyki w Jatwiezi Dużej, Chodorówce Nowej i Suchowoli. Młodzież pod jego kierunkiem zdobywała medale Mistrzostw Województwa i Mistrzostw Polski. Ponad 20 lat był prezesem Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Sokółce. Wielokrotny współorganizator eliminacji oraz półfinałów i finałów Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”. Miał 66 lat.

Koszykarki „Piątki” na medal!

Srebrny medal w Finale Województwa Podlaskiego w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w koszykówce dziewcząt 3x3 zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży w składzie: Maja Sierżputowska, Oliwia Dąbrowska, Natalia Jankowska, Pola Bałewska, Nikola Kozłowska, Aleksandra Grałowska, Izabela Gleba, Marta Dobrowolska. Indywidualnie wyróżniona została Maja Sierżputowska. W Finale Igrzysk, które odbyły się we wtorek, 26 października w Białymstoku, zmierzyły się z ośmioma zespołami. Trenerem naszych dziewcząt jest Marcin Piotrowski.

4 zwycięstwa biegaczy KS Prefbet-Sonarol

Iwona Bernardelli wygrała bieg na 10 km VIII Energetycznej Dychy w Koźnienicach. Ewa Jagielska pierwsza minęła linię mety w XIX Biegu Niepodległości w Serocku na 10 km. Monika Nawrat zwyciężyła w Biegu Flagi Narodowej w Warszawie na 5 km. Mateusz Niemczyk był pierwszy w biegu VI Sierakowskiej 15tki na 15 km. Został też zwycięzcą całego cyklu Kaszubi Biegają.

Sukcesy uczniów Łomżyńskiego



Mistrzowie Województwa Podlaskiego ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży w składzie: Maciej Popiołek, Damian Butkiewicz, Maciej Wądołowski, Dominik Szczesny, Wiktor Chętnik, Artur Kuźma, Adrian Szczubelek, Marcel Chojnowski, Mateusz Mierzejewski, Mateusz Górski w Mistrzostwach Polski w Olecku zajęli 5 miejsce, najwyższe spośród startujących z Łomżyńskiego. Opiekun: Radosław Jemielity

Znakomicie zaprezentowały się szkoły ziemi łomżyńskiej na Mistrzostwach Województwa Podlaskiego w Sztafetowych Biegach Przełajowych w Augustowie. Nasi uczniowie wywalczyli aż 7 medali (3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe). Najlepiej wypadły Liceum Mistrzostwa Sportowego przy PWSiP oraz Szkoła Podstawowa nr 10 w Łomży, które zdobyły po dwa medale. LMS okazało się najlepsze w sztafecie dziewcząt oraz zajęło 3 miejsce w biegu chłopców Licealia. Natomiast SP 10 wywalczyła srebro w biegu chłopców i brąz dziewcząt w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (klasy VII – VIII).

Pierwsze miejsca w Igrzyskach Dzieci (kl. IV-VI) zdobyły dziewczęta Szkoły Podstawowej z Turośli. W tym samym biegu srebrne medale zdobyły dziewczęta z SP 4 Łomża. Pierwsze miejsce wywalczyli również chłopcy Szkoły Podstawowej nr 5 w Łomży.

Stawką zmagania, poza mianem najlepszej drużyny w województwie, był także awans do finału ogólnopolskiego, który odbył się we wtorek, 26 października, w Olecku.



Mistrzyni Województwa Podlaskiego w Sztafetowych Biegach Przełajowych ze Szkoły Podstawowej w Turośli (od prawej): Aleksandra Charubin, Karolina Bałduga, Bączek Lena Małgorzata, Turska Maja, Parda Weronika, Zalesna Amelia oraz nauczyciel wychowania fizycznego Łukasz Lidacki



Reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 4 w Łomży w składzie (od lewej): Oliwia Cwalina, Justyna Dudas, Maria Żalek, Wiktoria Chojnowska, Michalina Siedlanowska, Nikola Modzelewska. Iga Chojnowska i Maria Jankowska ze srebrnym medalem Mistrzostw Województwa Podlaskiego w Sztafetowych Biegach Przełajowych. Trener: Milena Grałowska

PRACA



Zatrudnimy od zaraz

Pracowników produkcji
stolarki PVC i aluminium

OFERUJEMY:

Atrakcyjne wynagrodzenie na czas
i niezbędne narzędzia do pracy

Zapraszamy do złożenia CV
w firmie lub przesłanie na adres
praca@domel.pl z dopiskiem
produkcja PVC lub aluminium

DOMEL
OKNA DO DOMU